

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWOJ

Sobota, 4-go kwietnia

№ 99

## LUNA

Niebywały program świąteczny.

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

## Koniec Świata

Gigantyczna wizja przyszłości

reżyserji

Abta Gance'a

Pocz. sean. o g. 4 pp. w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 2 zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Passepartout i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne. Jubileusz, karty premijowe ważny bez ograniczenia

I-szy dźwiękowy Kina Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Narutowicza 20

Jutro niedziela i dni następnych

IV-ty tydzień rekordowego powodzenia Przejmujący dramat miłości Realizm i wyrażony artystycznie tryo niezrównanych artystów

## Marokko

Marlena Dietrich, Garry Cooper, Adolf Menjou

Początek o godz. 12 w poł.

Ceny zażone

Od godz. 12-3 — 75 gr. 1 zł. 1,25 zł.

3. zł. 1.—, 1,50-2—, 2,50

Dźwiękowy Teatr Świątyni

## CASINO

Początek o godz. 4:30 w sob. niedziela i święta o godz. 12 w poł

MOTTO: Ja muszę wiecznie kłamstwem żyć

Pod maską swe uczucia kryć  
Sztuczny mieć śmiech, sztuczne łzy.  
Chcę w błąd wprowadzić cały świat,  
Szczerości wszelkiej mylić ślad,  
Prawdę masz znać — tylko Ty....

NADPROGRAM aktualności krajowe  
Uwaga: Passepartout, bilety ulgowe i wolne wejścia na czas świąt nieważne

JUTRO niedziela uroczysta premiera największego polskiego filmu dźwiękowo-mówionego pt.

## „Serce na ulicy”

W rolach głównych NORA NEY, ZBYSZKO SAWAN KAZ JUNOSZA STEPOWSKI  
albo dzieje się współcześnie  
Wyt. „Leofilm” - Warszawa Real. Gordon Słowa K. Tom, Muzyk S. Katuska

## Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości pp. Abonentów, że wskutek ogłoszenia upadłości Banku w Handlowemu w Łodzi żadnych opłat za abonament telefonów wnosić do wymarzonego Banku nie należy.

Należność za abonament telefonów przyjmują nadal:

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Łodzi, Narutowicza 17;  
Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, Piotrkowska 96;  
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi, Sienkiewicza 24.

WSZYSTKIM PRENUMERATOM, CZYTELNIKOM i SYMPATYKOM NASZEGO PISMA ŻYCZY „WESOŁEGO ALLELUJA”

REDAKCJA „ROZWOJU”

## Napady w Gdańsku na Polaków

Niezależnie od not, wystosowanych poprzednio do senatu wolnego m. Gdańska przez Komisarza general. Rzplitej, min. Strassburgera, w sprawie nieujawnionych i niekaranych sprawców napadów i pobicia obywateli polskich i obywat. gdańskich narodowości polskiej na terenie m. Gdańska, interwenjował p. min. Strassburger ponownie w Senacie m. Gdańska we wszystkich sprawach, które były już poprzednio przedmiotem interwencji ze strony kom. generalnego w senacie.

P. Strassburger zwrócił uwagę na to że senat w. m. nie zdołał dotychczas ujawnić i wskazać nazwisk osób, które kilkakrotnie wykonały krwawe napady na obywateli polskich bądź też na Polaków obywateli gdańskich. P. Strassburger podkreślił ponownie niedostateczny stan bezpieczeństwa na terenie w. m., gdzie krwawe napady na Polaków mnożą się coraz bardziej, a napadnięci nie doznają należytej opieki i satysfakcji.

Kom. generalny Rzplitej Polskiej wznowił prośbę, aby senat w. m. Gdańska wydał zarządzenia, celem całkowitego zapewnienia obywatelom polskim na terenie wolnego m. Gdańska należytej opieki i całkowitego bezpieczeństwa.

## NIEMA ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

— B E Z —

Bab, Keksów, Placków, Mazurków, Tortów, Sekaczy i Herbatników

## „ESPLANADY”

PIOTRKOWSKA 100, tel. 111-92

# WCZORAJSZA KATASTROFA LOTNICZA UNAOCZNIĄ

## Fatalny stan naszego lotnictwa

Wczoraj po południu opinia publiczna Polaka została wstrząśnięta do głębi wieścią o tragicznej katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła w Warszawie. Trzeba tu dokładnie ustalić wszystkie szczegóły tragedji, nie dość mocno jasno uwypuklone w dotychczasowych relacjach, bo katastrofa wczorajsza jest jeszcze jednym posępnym przyczynkiem do stosunków w naszym lotnictwie wojskowym.

### DEFEKT SILNIKA

Z lotniska wojskowego wystartował koło południa samolot „Breguet XIX” pilotowany przez por. Kuzebjusza Żebrowskiego w towarzystwie obserwatora por. Bronisława Linkowskiego. Gdy lotnicy znaleźli się nad placem Zbawiciela wyłączył gaz i postanowił za-

wrócić na pobliskie lotnisko, aby lądować. Z pola mokotowskiego obserwowano z zapartym tchem próbę walki pilota z nieuchronną katastrofą. Samolot zawróciwszy, ze zgaszonym silnikiem pędził ku ul. Marszałkowskiej. Ale lot coraz to gwałtowniej zaczął się obniżać. Lotnicy zorientowali się, że już nie uda się im przelecieć nad wieżami kościoła Zbawiciela, to też w ostatniej chwili por. Żebrowski wprowadził samolot w ostry wiraż by spróbować lądowania na dziedzińcu gmachu Min. Spraw Wojsk. Przechodnie zrozumieli natychmiast, iż to nie są brawurowe pisy lotnicze, ale że lotnicy walczą o życie — i to nie tylko swoje. Za wszelką cenę chcieli uniknąć spadnięcia na plac Zbawiciela, gdzie

katastrofa pociągnęłaby za sobą wiele ofiar.

### KATASTROFA

W ostatniej chwili, gdy już samolot znajdował się 50 metrów nad ziemią, por. Linkowskiemu udało się wyskoczyć ze spadochronem. W sekundę potem samolot runął tuż za murem dziedzińca M.S. Wojsk. przygniatł ją lotnika. Nastąpił wybuch.

Gdy nadbiegła pomoc, por. Żebrowski był już martwy i zwęglony w ogniu. Por. Linkowski przygnieciony skrzydłem samolotu dawał słabe oznaki życia. Przewieziono go do szpitala Ujazdowskiego gdzie o godz. 7.50 wiecz. zmarł.

### SLEDZTWO

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast vice mln. gen. Konarzewski z grupą oficerów. Wdrożono natychmiast śledztwo dla ustalenia przyczyn strasznej tragedji, która wydarzyła się przed oknami M.S. Wojsk. Komisja śledcza ustaliła, że przyczyną katastrofy samolotu było uszkodzenie silnika, który przestał działać, gdy lotnicy znaleźli się nad miastem. W obawie przed przymusowym lądowaniem na zaludnionym placu pilot wziął ostry wiraż z którego samolot wpadł w korkociąg.

### ZŁY STAN TECHNICZNY

Tak więc wina katastrofy leży w silniku a co zatem idzie w złej opiece technicznej nad materiałem lotniczym pisze warszw. ABC, omawiając fatalną gospodarkę w naszym lotnictwie wojskowym. Przypomnieć to trzeba jedno porównanie, które najlepiej ilustruje stan silnik w naszym lotnictwie wojskowym pracuje średnio bez remontu tylko 50 godzin podczas gdy taki sam silnik w lotnictwie komunikacyjnym pracuje bez remontu 400 g.

### OPINIA PIK RAYSKIEGO

To też nie bez zdumienia przeczytaliśmy w jednym z pism to, co odpowiedział na zły stan techniczny samolotów, szef lotnictwa wojskowego pik. Rayski, uznając za możliwe powiedzieć o wczorajszej tragedji. Oto jego słowa:

— Niestety nie byłem na miejscu wypadku gdyż w krytycznej chwili znajdowałem się służbowo u szefa sztabu generalnego. Ogólnikowo tylko mogę powiedzieć, że najczęściej katastrofy wywoływane są wskutek brania przez pilotów ostrego wirażu.

Jest to wykroczenie karane dyscyplinarnie i sadowie.

Zwalanie winy na karygodną akrobatykę powietrzną — gdy śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy był defekt silnika, wypływający z tego prostego stanu technicznego samolotów! Wsuwanie argumentu, że branie przez pilotów ostrego wirażu poniżej 500 metrów jest karane — gdyż stwierdzono że np. pilot por. Żebrowski po dostrzeżeniu defektu wziął wiraż, by nie opaść na zaludniony plac. Nie tak winien przemawiać szef lotnictwa w obliczu bohaterkiej śmierci swych podwładnych! Nie taki! To czujemy wszyscy.

## Stolica Nicaragui

Zniesione z powierzchni ziemi piękne miasto stołeczne największej republiki środkowo amerykańskiej, Managua, było miastem, liczącym 28000 mieszkańców nad jeziorem tej samej nazwy, połączone koleją z portami Cerinto i Grenada. Managua oprócz stolicy państwa i wszystkich władz centralnych jest również stolicą arcybiskupa katolickiego, ponieważ panującą religją w tym kraju jest religia rzymsko katolicka. W stolicy tej mieściły się uniwersytet, biblioteka narodowa, muzeum narodowe, wyższa szkoła inżynierska, tudzież potężna stacja telegrafu bez drutu. Managua, położona nad jeziorem tej samej nazwy, wzniesionej na 47 metrów ponad poziom morza, znajduje się wśród całego węża wulkanów jeszcze czynnych od czasu do czasu, na zachodzie Kotliny nicaraguańskiej, z których największe są: Cosaguina 1158 mtr., Viejo 1780 mtr i Emetepe 1557 mtr. Jezioro Managua mierzy 38 km. szerokości, 50 km. długości i 80 mtr głębokości. Łączy się ono przez Panaloyę z jeszcze większym jeziorem Nicaraguańskim. Na obydwu tych jeziorach odbywa się ożywiona żegluga parowa.

Jak wiadomo, przez terytorjum republiki nicaraguańskiej biegnie kanał, mający łączyć ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym na przestrzeni 300 km. Budowa kanału tego, zaprojektowana przez Anglików jeszcze w XVI wieku, a podjęta przez Towarzystwo, stworzone w Nowym Jorku, pod nazwą „Nicaragua Canal Construction Company” w 1889 r., przy obliczeniu kosztu tego kanału na 70 milionów dolarów była przerywana z powodu gorowania nad tą projektowaną komunikacją budowa kanału Panamskiego. Wobec jednakże wielkiego ruchu na kanale Panamskim, Towarzystwo nowojorskie podjęło śmiało ponownie budowę kanału nicaraguańskiego.

Ludność Nicaragui i stolicy jej Managui

składa się przeważnie z mieszkańców białych i Indian, zwanych „Triguents”. Oprócz nich zamieszkuje jeszcze tę republikę 200 tys Indian niecywilizowanych, należących do plemion Sumo, Kiskwito itd. Ludność biała republiki stanowi tylko 17 proc. i składa się głównie z Amerykan, tudzież z wielu Niemców. Stolica Managua jest dużym miastem handlowym, czyniącym znaczne obroty produktami rolnymi. Mianowicie główny jest wywóz kukurydzy, roślin strączkowych, bananów, kawy i drzewa. W Nicaragu rozwinięta jest też produkcja cukru, zarówno jak i wydobywanie złota i srebra, a także hodowla bydła i eksploatacja drzewa. Kraj ten więc jest bogaty i przy pomocy swoich portów głównych Corinto oraz San Juan del Sur nad Oceanem Spokojnym, utrzymuje rozległe stosunki handlowe z innymi krajami.

Republika Nicaragua liczy około 640000 ludności, a położona jest pomiędzy republikami Honduras i Costarica, tudzież oceanem Spokojnym i tzw. Morzem Karaibskim

### Przez radio

Sobota 4 kwietnia 1931 roku

19.40 Transmisja z Warszawy. Prasowy dzień. Radjowy

19.55 Płyty gramofonowe

20.00 Transmisja z Warszawy. „U stóp Golgoty — Z. Kisielewski

20.15 Transmisja z Warszawy Muzyka religijna chór „Lutnia warszawska”.

1) Palestrina: Improperie 2) Bach: Carnelius: Pieśń pakuina. 3) M. Haydn: Tenebrae. 4) St. Monuszko: a) Chór Sprawiedliwych b) Oto drzewo Krzyża na chór i baryton solo.

21.15 Transmisja z Warszawy. Słuchowisko „Judasz”

22.15 Transmisja z Warszawy. Kom. 22.30—23.00 Skrzyńka poczt. techn.



# Przykłady niedołęstwa

W Mińsku odbywa się obecnie rozprawa sądowa przeciwko niejakemu Raduńskiemu oskarżonemu o spowodowanie śmierci niemowlęcia w następstwie dokonanego obrzezania. Prokurator złożywszy w sądzie zaświadczenia szeregu lekarzy, stwierdzających, iż obrzezanie bynajmniej nie stanowi środka higienicznego i jest dla dzieci szkodliwe, żąda dla oskarżonego kary śmierci.

Stosownie do życzeń prokuratora — o ile nie spotka oskarżonego gorsza kara, mianowicie śmierć na raty na Sołowieckich wyspach — będzie on niewątpliwie stracony.

Proces — sam w sobie — nie ma poważniejszego znaczenia, gdyż jedna ofiara mniej, jedna więcej — krwawych rządów komunistycznych — nie zmieni ogólnego stanu współczesnej Rosji — ale proces ten jest nieźmiernie ciekawym z tej racji, że bodaj po raz pierwszy bolszewicy zdecydowali się tak ostro wystąpić, przeciwko swoim nauczycielom i duchowym przewodnikom.

A po drugie niezmiernie charakterystyczna jest gwałtowna reakcja żydowska w całym „wszechświecie” wogóle, z powodu antyżydowskich wystąpień Sowietów, a w szczególności, z powodu wyżej wyluszczonego wypadku.

W New Yorku prasa żydowska zwalcza gwałtownie próby wszelkich negocjacji z bolszewikami, a ostatni zakaz wyjazdów do Rosji obywateli U.S.A. został wydany przy grubym nacisku przemysłowców Żydowskich z „Fiffe Avenue”.

Przed kilkoma miesiącami rząd Z.S.S.R. wydał komunikat, w którym opisywał przygotowanie, jakie porobił na Krymie w szczególności w Eupatorji, celem pomieszczenia 15 tysięcy amerykańskich, którzy mieli „dla wypoczynku” zabawić w Rosji — zostawiając całą zawartość swoich grubo wypchanych portfeli do rozporządzenia tow. Stalina et consortes. — Miała to być pierwsza partja tych baranów o złotej sierści z Oklahoma, czy Massatschuset, po której przyjechać miały następne grupy innych ryzykantów Cincinnati, Chicago, Ohio czy Arrizony.

Skutkiem wspomnianego zakazu wyjazdu — guzik z tego interesu i ta manna dolarowa, która miała uleczyć nieuleczalną gruźlicę czerwonońca — rozwiała się jak sen jaki złoty.

Ale poco tak daleko szukać: w Polsce wszystkie rabinaty wydały zakaz spożywania ryb sowieckich — uznając je za trefne.

W ostatnich czasach ryby sowieckie, dzięki dumpingowym cenom — i niedołężnej polityce celnej polskiego rządu — ogarnęły niemal w całości nasze rynki.

Jeżeli teraz zważymy, że głównym konsumentem ryb w Polsce — są masy żydowskie — możemy łatwo sobie wyobrazić, że cios został wymierzony nadzwyczaj trafnie i rezultaty nie dadzą na siebie długo czekać: import ryb sowieckich przejdzie zwolna do historii.

Opisujemy te fakty, pragnąc wykazać rodom jak naród, nie mający własnego rządu, wojska, policji i niepodległości, potrafi inteligentnie się bronić i dać przeciwnikowi dotkliwie odczuć swoje ciosy.

Na granicy Polski pod Opaleniem, Niemcy chwycili polskiego komisarza PP, w mundurze. Stawili go przed sądem w Lipsku i ska-

zali na długoletnie więzienie, za szpiegostwo, rozumiecie, za szpiegostwo — W MUNDURZE

Dwaj lotnicy polscy zbłądzili skutkiem mgły, wylądowali na terytorjum niemieckiego Śląska — dostali po 2 tygodnie więzienia.

Analogiczny wypadek zdarzył się pod Krakowem — z niemieckim lotnikiem, — odstawiliśmy go, a jakże z honorami do granicy.

Litwini zamykają szkoły polskie, biją nauczycieli — my licytujemy meble Polakom i z tak uzyskanych podatków, utrzymujemy 10 szkół litewskich i seminarjum nauczycielskie.

Gdańsk więzi obywateli polskich, robi

nam skandale i afronty na każdym kroku — my nie możemy się zdobyć chociaż na przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Za to jeżeli redaktor napisze, że starosta nie powinien interesantowi wymyślać od „dziadów i bolszewików”, lub że PAT — ma złe informacje telegraficzne, to oskarża się go o nieposzanowanie instytucji rządowych i ciągnie do kryminału (sprawa red. Synowieckiego). Dla ścisłości: PAT — jest przedsiębiorstwem handlowym, nie rządowym.

Czyby nie czas już właściwych wrogów Polski, zacząć traktować, jak redaktorów polskich pism narodowych? AS.

## Dla MAGNATA i dla URZĘDNIKA

Dostępne są zakupy u

**BRACI IGNATOWICZ**

Plotkowska 96. Tel. 303-36 i 303-33

gdyż najlepsze towary są sprzedawane po najniższych cenach.

## Zatopienie kopalń na Śląsku?

Wiadomości jakie nadchodzą co dnia o sytuacji na Śląsku Górnym o redakcjach i obojętności płacy, brzmią wprost tragicznie.

Dzisiaj znowu nadeszła wiadomość iż dyrekcje kopalń kruszcowych doręczyły robotnikom obwieszczenie, wymawiające im pracę i zawiadamiające równocześnie, że mogą być przyjęci z powrotem o ile zgodzą się na ob-

niżkę 15 proc. z ważnością od 1 marca roku bież. Jednocześnie dyrekcja kopalń ks. Pszczyńskiego unieruchomiła dwie kopalnie,

W szeregu kopalń zdemontowano urządzenia odwadniające i kopalnie te mimo, że mogłyby być jeszcze przez całe lata eksploatawane zostaną zatopione, a w ten sposób raz na zawsze stracone.

## Spożycie narkotyków

Męczące, wrzaskliwe, zżiżające od pośpiechu, wyczerpujące i wyczerpujące norwowo życie współczesne — załamuje ludzi w słabszych charakterach i węższej wytrzymałości. Szukają oni podniety, ucieczki od życia i złudnej rozkoszy — różnych narkotyków, przy których za krótkie chwile oszalańcącego upojenia płacić trzeba drogą cenę zdrowia, a nawet życia.

Konsumcja narkotyków, które są oszalańcującymi truciznami, tak dalece w ostatnich latach wzrosła się w świecie cywilizowanym że sprawą tą zajęła się Liga Narodów, która pragnie walczyć z tą prawdziwą klęską współczesnej ludzkości.

Dzisiaj po świecie rozchodzą się potworne masy wszelkich trucizn narkotycznych. Jedną tylko Szwajcaria wytwarza dla celów leczniczych dla swoich obywateli zaledwie 2 funty rocznie różnych preparatów odurzających, lecz za to eksportuje do innych krajów około 50.000 tysięcy funtów. A przecież obok Szwajcarii mamy szereg innych krajów produkujących narkotyki.

Sprawa produkowania narkotyków jest bardzo skomplikowana. Kraj potrzebujący dla swoich celów leczniczych pewnej ilości narkotyków, zezwala fabrykom na wytworzenie

pewnej ich ilości. A tymczasem — fabryki nie stosują się do udzielonego im zezwolenia i produkują dziesiątki, a nawet setki tysięcy kilogramów. Taka produkcja oplaca się znakomicie, gdyż tajemna sprzedaż narkotyków donosywna po cenach niezwykle wygórowanych, przynosi kolosalne zyski. Dla przykładu warto przytoczyć, że np. kilogram heroiny w sprzedaży oficjalnej jako środek, a ten sam kilogram w sprzedaży potajemnej kosztuje już 15 tysięcy dolarów. Przy takiej różnicy cen, przy tak kolosalnym zarobku — ryzykować warto...

Naturalnie, dzięki potajemnej sprzedaży narkotyków — rujnuje się moralnie i fizycznie masy ludzi. Najbardziej używanymi narkotykami są: heroina, kokaina i morfina. One też cieszą się największym powodzeniem w sprzedaży potajemnej.

Rzecz charakterystyczna: w Ameryce głośne napady bandyckie są wykonywane przez ludzi, którzy uprzednio zostali nastroszeni na ton szaleńców przez zażycie heroiny. Dzięki temu, w bohaterowski nastrój wprowadzają, czemu, narkotykowi — bandyci z większą od wagą idą pełnić swe występki i zabójstwa.

## Niezwykły zwierzak

Dyrekcja poznańskiego Zoologu nabyła niezwykle ciekawy okaz zwierza, żyjącego na Sumatrze którego przyrodniczy nazwali samossak (autolucous sundaensis). Najciekawszą właściwością samossaka jest to, że obywatel on zupełnie bez pokarmu, gdyż jedynym jego pożywieniem jest ssanie własnego, bardzo tłustego zawsze ogona. Pokarm w ten sposób uzyskany, służy mu do ciągłej regeneracji organizmu, przyczem ciałem wchłania w siebie prawie cały zapas tłuszczu który samossakowi znowu służy na dalszy pokarm. W ten sposób obywatel on bez pożywienia roślinnego względnie mięsnego, gdyż jego organizm obiega zawsze ten sam tłuszcz który z żołądka dostaje się do ogona, a ztąd znowu przez ssanie do żołądka.

Jest to zwierzak niezmiernie leniwy ale silny, dość dużych rozmiarów, o łbie nieproporcjonalnie wielkim, splaszczonym, o pysku mięsistym, przyczem dolna warga o wiele większa od górnej, jest jakgdyby do ssania stworzona. Należy on do kategorii nieparzystopalczastych (Perrissodactyla) u człowieka ma

nasadę utworzoną z włókien rogowych: mocno spojonych. Skóra na całym ciele bardzo gruba, pofalowana, rzadką szczecina porośnięta. Nogi krótkie o czterech palcach kopytami zakończonych.

Złowienie samossaka jest rzeczą niezwykle trudną, bo żyje w pieczarach najzupełniej niedostępnych, których nigdy prawie nie opuszcza, gdyż za zerem wychodzić nie potrzebuje. W ogrodach zoologicznych znajdują się tylko dwa samossaki, jeden w Tokio, drugi zaś dostał się do Poznania i stanowić będzie niezwykle atrakcją dla obcych i dla swoich.

Poznański egzemplarz został złowiony w górach Perissi na Sumatrze, podczas rozsadzania skał pod budowę tunelu, przyczem trafiono na taką właśnie pieczarę z tem niezwykle kłem zwierzęciem. Zanim zwierz oslepiony nagłą jasnością słoneczną mógł rzucić się do ucieczki, minery (górnicy) schwycili go i sprzedali Hagenbeckowi, u którego znowu nabyła go dyrekcja naszego Ogrodu Zoologicznego.

## Wskazówka z za grobu

Donosiliśmy w tych dniach o tajemniczym zamordowaniu w New Yorku Vivian Gordon „Rudowłosej królowej świata podziemnego” której zwłoki znaleziono podrzucone w jednym z parków publicznych.

Jak wiadomo, kobieta ta została zamordowana na dzień przedtem zanim zdążyła złożyć swe zeznania świadka w procesie o przekupstwo i rozprzeżenie panujące w policji sądach niujorskich.

Vivian Gordon pozostawiła po swej tragicznej śmierci pamiętnik, w którym oskarża dwóch mężczyzn jakoby spiskujących na jej życie. Ludźmi temi są znani w świecie przestępczym Radeloff i Cohen.

Na zasadzie tej wzmianki w pamiętniku zmarłej, obydwaj lotrzy zostali zaareztowani

i osadzeni w więzieniu. Vivian Gordon przepowiada, że jeśli kiedykolwiek ginie śmiercią gwałtowną to tylko z ich rąk.

Wspomina też, że obadwaj zapowiadali nieraz iż trzeba będzie ją zgładzić tak, aby nawet śladu po niej nie zostało. Przyczem Radeloff miał się wyrazić, że gdy Gordonowa zostanie zabita to będą musiały być usunięte wszystkie znaki po których możnaby było ją rozpoznać.

I rzeczywiście kiedy oszpeconego nie do poznania trupa Gordonowej odnaleziono w parku z palców jej zniknęły jej pierścienki i futro.

O Cohenie, pisze ona, że on to był wyznaczony rok temu aby ją zamordować jako niewygodnego świadka.

## HISTORIA 92 TYS. FRANKÓW KTORYCH NIE BYŁO

Właścicielowi jednego z hoteli w Lille (Francja) p. Dubuisson zdarzyła się bardzo niemiła historia.

Mianowicie, gdy szedł rano do kantoru spostrzegł, że jego niedawno zaangażowany „maitre d'hotel a właściwie garson do wszystkiego i stróż nocny zarazem niejaki Maurice Marvaux rodem z Bordeaux, zniknął z nim i 365 fr. z kasy.

Wszystko to byłoby jeszcze niczem gdyby nie nowe szalenie przykre zdarzenie jakie p. Dubuissona spotkało... Oto jeden z gości hotelowych niejaki Oskar Wirths zasiadał na podstawie kwitu podpisanego przez Marvaux zwrotu 92 tys. franków które ubiegłego wieczoru powierzył kasie hotelowej.

Tu p. Dubuisson uczył, że sprytny Marvaux go pobrościł zrujnował; jako że w myśl

przepisów hotelowych, dyrekcja bierze pełną odpowiedzialność za przedmioty wartościowe oraz pieniądze powierzone jej pieczy — kaźdy sąd — mu nakazuje zapłacenie tej sumy.

Tymczasem policja oczywiście wnieśliła się w tę sprawę i odrazu „wywahała” — że mimo wszystko, coś tu jest w nieporządku. Naprzykład: kto daje do przechowania taką sumę pieniędzy nie samemu właścicielowi, a tylko stróżowi nocnemu? Następnie jaki zło dziej rozbija szufladę — i kradnie z niej 365 fr. — mając do dyspozycji 92 tys? Dlaczego p. Wirths, mieszkający na Madeleine, przyszedł spędzić noc akuratnie w hotelu p. Dubuissona?

Te i tym podobne pytania zadawała sobie policja i po dłuższym śledztwie aresztowała Oskara Wirthsa — jako współnika Marvaux.

I okazało się że 92 tys. franków nigdy nie istniały, Marvaux — nazywa się Moritz Frank, jest Niemcem i niebezpiecznym miedzynarodowym bandytą. Oskar Wirths jest również Niemcem i tak samo znanym oszustem i złodziejem. Wirthsowi nie pozostawało nic innego jak tylko się przyznać, że zająca trójka postanowiła przez zabawienie się w stróża nocnego i podróznego — wydobyć od p. Dubuissona tytułem odszkodowania sądowego — 92 tys. franków.

Oskar Wirths siedzi a jego towarzyszy Moritz Frank prawdopodobnie niedługo przyłączy się do jego towarzysztwa.

## Strajk w kopalniach francuskich

Komuniści ogłosili w ubiegły poniedziałek strajk 24 godzinny w kopalniach węgla na znak protestu przeciwko nowym warunkom pracy.

Strajk który miał być ukończony wczoraj pod wpływem agitacji komunistycznej został podjęty na nowo i objął około 50 proc. górników przeważnie pracujących w kopalniach węgla na północy.

W kilku miejscach doszło do starcia pomiędzy strajkującymi.

## Siedem milionów cła

Nowojorski jubiler Bendler kupił w Anglii na zlecenie Mellona i przywiózł do Ameryki bez cła słynny diament „Nassah”

Konkurenci Bendlera złożyli skargę w patentowym i celnym urzędzie New Yorku i ten skazał jubilera na zapłacenie 200 procentów wartości diamentu.

Ponieważ za diament zapłacono 384 tysiące dolarów, więc cło wynosiło 770 tysięcy dolarów t. j. przeszło 7 milj. złotych.

Diament Nassah ma swoją historję. Był on okiem elbrymiego porągu Sziwy w świątyni hinduskiej i w wieku 15 został wywieziony stamtąd przez Anglików.

Był jednym z trzech największych brulantów świata obok Orlowa i Kohinoora.

Zanim dostał się do świątyni Sziwy przechodził już burzliwe koleje. Po upadku państwa Mogolu został wykradziony ze świątyni Nassaku przez plądrującego tam szczerpejszwy. Szczerpe ten został zawojowany ostatecznie przez Poytów i w ten sposób kamień stał się własnością British East India Company.

W roku 1837 kupiła go księżna Westminsteru i w rodzinie jej przebywał wieloletnie.

W Indiach opowiadają sobie wiele o fatalnej sile diamentu Nassah. Narazie przyniosł on tylko nieszczęście jubilerowi nowojorskiemu, gdyż sąd najwyższy w Waszyngtonie potwierdził wyrok nowojorski i nieszczęsny Bendler musi zapłacić 7 milj. cła za drogocenny kamyczek.

## Baczność Sieradzcy!

Oczekują was spadki

Dnia 27 stycznia 1926 r. zmarł w miejscowości Westcliff, Essex, 9 Britannia Road (w Angli) Józef Sieradzki, pozostawiając spadek oszacowany na 150 funtów szterlingów (ok. 6500 zł.)

W braku testamentu spadek przypada najbliższemu krewnym w Polsce, o ile wylegitymują się oni formalnie i przeprowadzą postępowanie spadkowe w Anglii. W przeciwnym razie spadek przechodzi na rzecz skarbu angielskiego.

Starania w powyższej sprawie zechcą zainteresowane osoby poczynić z pośrednictwem konsulatu, przesyłając podania zaopatrzone w znaczki stemplowe na sumę 6 zł tytułem opłaty od podania pod następującym adresem: „Consulate General of Poland, London, W. C. 2, Upper Mantague street, Russell Square”.

## ZDERZENIE OKRĘTÓW

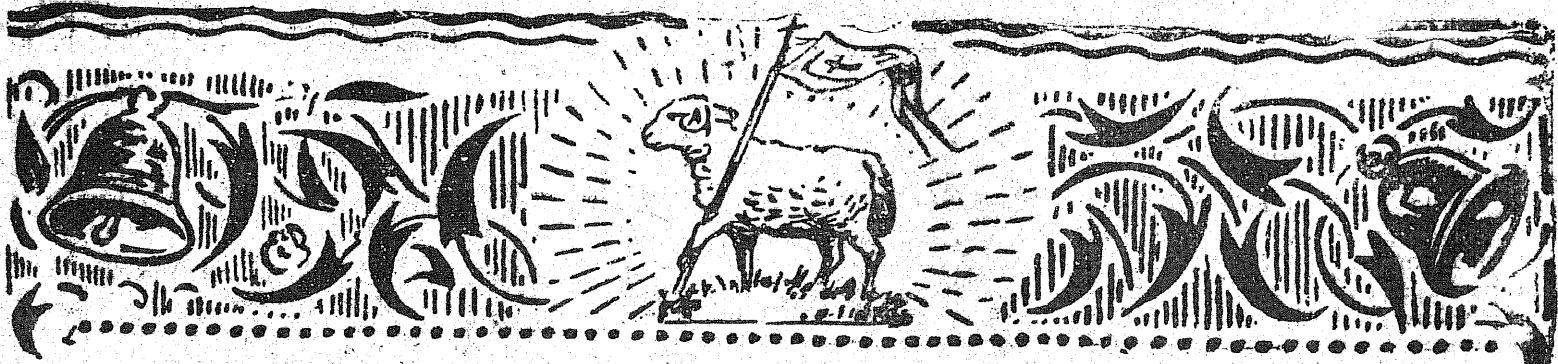
W pobliżu Gibraltaru zderzył się francuski parowiec „Florida” z angielskim statkiem - bazą dla samolotów „Glorious”

Siła zderzenia była tak wielka, że parowiec „Florida” został bardzo poważnie uszkodzony. Kilku członków załogi straciło życie a z górną 500 pasażerów odbywających podróż na „Flordzie” z Buenos Aires do Genui, przetransportowano na pokład statku angielskiego.

Powodem katastrofy była gęsta mgła. „Glorious” zdołał przychłować uszkodzony parowiec francuski do portu w Maladze.

17 samolotów, które w chwili wypadku znajdowały się w powietrzu musiały za pozwoleniem władz hiszpańskich dokonać lądowania na lotnisku w Maladze.





## Z TWEJ MĘKI PRZYKŁAD...

A że mnie Męka Twa dosięga,  
Zem śladem drogi szedł krzyżowej,  
Z Tobą się życie moje spręga  
Chryste! w koronie Twej cierniowej.

Z martwych powstania Twego cudu  
Cud w mojej duszy się odradza,  
Skarb się z mojego tworzy trudu  
I nad duszami moja władza.

Ale nie po to, iżbym w dumie  
Zaprzedał źródło Żywej wody,  
Jeno, by w orlich lotów szumie  
Twoje ze życiem święcić gody.

Z Twój Męki przykład wiebowzięty  
Przed oczy słońcem wiecznym niecić,  
Przez miłość, trud i zapal święty  
Zbawienie nieść i w mrakach świecić!

## CISZA...

Jeden jest tylko w całym roku dzień,  
Gdy tajemia ciszy swoją twarz przybliża,  
Jakby na ziemię padł ogromny cień  
Chrystusowego na Gólgocie Krzyża  
Gdy głośne słowo, spłoszone przez lęk  
Ze ściśniętego nie wychodzi gardła,  
Kiedy zastyga każdy ton i dźwięk

Jak gdyby dusza muzyki umarła.  
W tym dniu jednym, kiedy życia gwar  
Kleka przed grobu martwością i głuszą  
Wielkiej soboty mówi do nas czar  
I swoje tajnie odkrywa przed duszę  
Czemże jest życie ludzkie? Krótkim snem  
Z którego budzi nas brzęk srebrnej kowy.

Kto nie odnajdzie się sam w sercu swoim  
Ten nie napije się niebrańskiej rosy.  
Jedna jest prawda — i u wszystkich dróg.  
Przyświeca światłem swoim w wieku po wieku  
Jeśli za ludzi cierpiał tyle Bóg  
Krzyż swój dzwigać musi także człowiek.  
Henryk Zbierzchowski,

## Lekarz chorób nerwowych

Wielce Szanowna Pani!

Od chwili, gdy przestąpiła pani próg mego gabinetu, by opowiedzieć mi o swoim cierpieniu, zastanawiam się ciągle jaknajszybciej zarażać pani. Powiadają zawsze, że lekarz zaraz po wyjściu jednego pacjenta zapomina o jego chorobach, zwracając się do następnego potrzebującego jego porady. Cierpienie pani jednak wydaje mi się tak skomplikowane i ciekawe, że poświęciłem mu całkowitą swoją uwagę.

Po namyśle wydała mi się, że pobyt w jakimś zdrojowisku byłby dla pani najbardziej wskazany. Niewiem jednak narazie jeszcze, jakie wody przepisać pani, ponieważ nie które tylko zagwarantować mogą dobre skutki w specyficznym Jej cierpieniu. Prosiłbym Sz. panią stać o łaskawą posygnowanie się do mnie raz jeszcze, abym mógł postawić pani jeszcze kilka pytań ważnych dla mego ożeczenia.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. J. H. C. v. M.

Czwartek

Szanowna Pani!

Bynajmniej nie leżało w zamiarach moich przefazować pani wiadomością, że serce Jej jest zaatakowane. Chodzi o wypadek choroby z bardzo skomplikowanymi objawami. W każdym razie diagnoza moja jest trafna. Stan pani zasadniczo tłumaczy się wyczerpaniem nerwów, zupełnie zrozumiałem wobec wszystkiego co przyniosła pani z powodu małżonka.

Czemu także przypisuję nerwowe podrażnienie mięśnia sercowego, jakie znalazłem u pani. Sądzę jednak, że wszystko to ułoży się po kilkutygodniowym pobycie w spokojnej miejscowości kąpielowej. Pragnąłbym jednak przed wyjazdem do wód wypróbować zabiegi lecznicze zapomocą elektryczności — Byłby to pożyteczny wstęp do dalszej kuracji. O ile pani zgodzi się na moją propozycję moglibyśmy rozpocząć leczenie od jutra w godzinach przyjęć. Gdyby pora nie była dogodna dla pani, prosiłbym o łaskawą poinformowanie mnie.

Uniżony sługa

Dr. J. H. C. v. M.

Droga Lolo!

Od tygodnia już prowadzimy kurację elektrycznością, od której spodziewaliśmy się pomyślnych rezultatów. Istotnie tętno Twoje uspokoiło się, a oczy Twoje stały się jaśniejsze. Zauważyłem to, gdy spojrzałem Ci w oczy — nieco dłużej, niż czynię to zwykle — by stwierdzić jak reagują na światło. Pomimo to wracam do pierwotnego mego przepisu wyjazdu do zdrojowiska N. N. Do tego czasu prowadzić będziemy leczenie elektrycznością, skoro odnosi tak pomyślny skutek dla Twoich nerwów.

Byłbym rad, gdyby wszyscy pacjenci do starczyli mi tyle zadowolenia, co Ty. Czekam Ciebie w przyszły poniedziałek u siebie o trzeciej i pół.

Serdeczny uścisk dłoni

od Twego J. v. M.

Ukołchanie moje!

Nie gniewaj się na mnie, że ostatniego razu nieco dłużej zairzymałem Twoją rączkę w swej dłoni. Rączkę Twoją, którą zwolniłaś

z mego uścisku, jak przystoi szanującej się kobiecie, wdowie od kilku miesięcy dopiero.

Prawdę mówię: wzbudziłaś we mnie szacunek stanowczością, z jaką odpięłaś moje spojrzenie, gdy patrzyłem na Ciebie innemu oczyma — może — jak patrzeć powinien lekarz.

Jednak trudno: z chwila, gdy wstąpiłaś po raz pierwszy do mego gabinetu, otworzył się oczom moim świat nowy, w którym narazie czulem się obco, jako zatwardziały wróg małżeństwa. Teraz zaś dom mój za każdym razem wydaje mi się pusty i smutny, gdy się oddalas.

Pragnę zwrócić się do Ciebie z pytaniem. Nie jako lekarz, lecz jako człowiek samotny na świecie

Czy chcesz zostać moją żoną?

Z pytaniem tem zwracam się do Ciebie listownie, ponieważ w gabinecie moim nie chce mi przejść przez usta

Odpowiedz mi krótkim „tak” lub „nie” na piśmie. A potem — o ile odpowiedź Twoja będzie dla mnie pomyślna — przyjdź do mnie jutro na herbatę.

W myśli całuję Twoje piękne ręce.

Jan

Tak brzmięć miały listy, których od niego oczekiwała. Lecz nie nadeszły.

Natomiast, gdy zadzwonił listonosz i usłyszała listy, wpadające do skrzynki, poszła otworzyć. Jeden z listów nosił jego nazwisko.

Otworzyła go nerwowym ruchem i przeczytała:

Dr. J. H. C. v. M. Specjalista dla chorób nerwowych.

Za poradę lekarską i 12 zabiegów elektrycznych — 150 guldenów. (Upraszam uprzejmie o przesłanie należności przekazem na konto moje w banku Coop.)

## Prasa amerykańska

O potęgę codziennej prasy amerykańskiej świadczy ten drobny fakt, że na każdego Amerykanina przypada codziennie jedna gazeta. Możemy przeto mieć pojęcie, jak olbrzymie są nakłady pism amerykańskich i jak wielką ich pożyteczność.

Współczesna prasa amerykańska rozpadła się na szereg wielkich koncernów, z których każdy ma w swych rękach szereg przedsiębiorstw gazetowych. Dzięki istnieniu koncernów — nowe pisma ukazują się rzadko, nie śmiąc konkurować z silną prasą koncernów. Za to znakomicie rosną nakłady, które w przeciągu ostatnich lat 10, wykazały dwa razy większy wzrost w porównaniu z przyrostem ludności w tym samym okresie.

Nakład wszystkich pism codziennych wydających w Stanach Zjednoczonych wynosi w dni powszednie — ponad 40 mil. egzemplarzy. W niedzielę nakład jest mniejszy i wynosi tylko 28 milionów. Natomiast nakład wszystkich periodyków, ukazujących się w Stanach wyraża się cyfrą 120 milionów egzemplarzy. Tym sposobem — na głowę każdego mieszkańca Stanów wypada mniej więcej jedno pismo.

Roczne wpływy ze sprzedaży wydawnictw codziennych i periodycznych sięgają w Stanach zawrotnej sumy półtora biliona dolarów, z czego dwie trzecie przypada na prasę codzienną, reszta — na czasopisma. W roku 1929 wydawnictwa amerykańskie zatrudniały 133.797 osób personelu, którego gaże wynosiły rocznie sumę 250 milionów dolarów.

Pisma codzienne z tytułu opłat od prenumeratów ściągają 273 miliony dolarów rocznie, a ogłoszenia przynoszą im kwotę trzy razy większą — 791,5 milj. dol.

Nowoczesna technika wydawnicza wymaga nakładu wielkich kapitałów, bez których nie sposób uruchomić współczesnych maszyn i urządzeń drukarskich. To też wydawanie pism stało się przywilejem wielkiego przemysłu i wielkich kapitalistów.

W chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych pracuje 60 wielkich koncernów gazetowych, które wchłonęły w siebie przeszło 300 małych wydawnictw. Największych 22 wydawnictwa rzucają na rynek amerykański co dzień 14-milijonowy nakład swoich pism codziennych, co stanowi przeszło 1/3 nakładu wszystkich pism amerykańskich.

Podobna koncentracja wydawnicza istnieje również w dziedzinie czasopism periodycznych. Największy z koncernów w tej dziedzinie „Crowell Koncern” posiada nakład 8 i pół miliona egzemplarzy.

Najpopularniejsze pismo codzienne w Stanach „New-York Daily News” bije dzień w dzień nakład 1 i ćwierć miliona.

Najbardziej wzięte pismo tygodniowe „Saturday Evening Post” — może się pochwaląc licie amerykańską cyfrą nakładu, przeszło 3 miliony egzemplarzy.

Żeby mieć lekkie wyobrażenie jak Polska została daleko za cywilizację Zachodu, zachimieniamy iż cały nasz budżet państwowy stanowi nie więcej, trzecią część tego co wydają Amerykanie, na gazety i ogłoszenia.

W Ameryce wypada dziennie jedna gazeta na głowę wliczając w to niemowlęta, starców, niewidomych i t.p.

W Polsce wypada jedna gazeta na 100 ludzi i, poprostu podziw i szacunek bierze dla rodaków, gdy się zastanowimy w jaki sposób załatwiają oni najważniejsze potrzeby.

## Szablony do Tańca

W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruche, rozpatrzone w „masce”, służące do ułatwienia orientacji uczącym się.

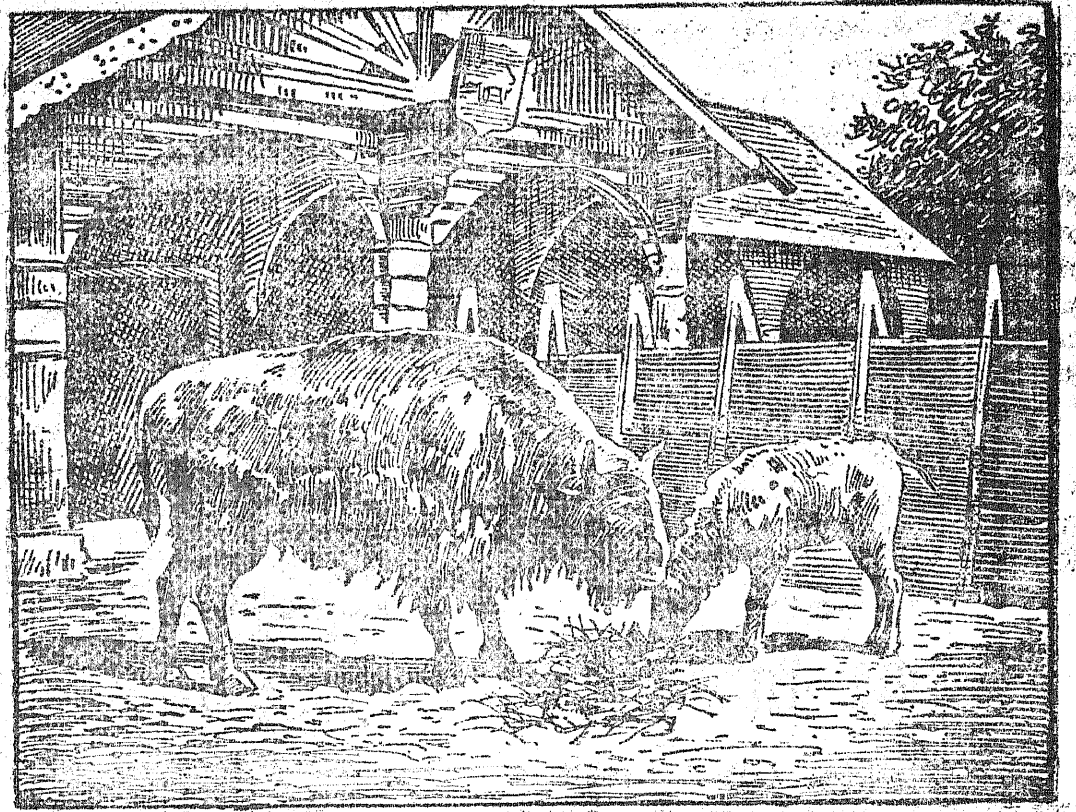
Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych.

## Piękności czerwonoskóre.



Te dwie młode Indianki uznane zostały za królowe piękności na jednym z amerykańskich konkursów piękności, stwierdzając w ten sposób, że czerwonoskóre niewiasty nie ustępują w urodzie przedstawicielkom rasy białej.

## Okazy żyjących żubrów.



## Woda młodości

Dość dobrze znamy rolę, jaką rad już dzisiaj odgrywa w medycynie. Z każdym rokiem obejmuje on jednak coraz szerszy zasięg i nie wiadomo jakie jeszcze kryje dla nas możliwości. Oto właśnie ostatnio znany doktor z Chicago Stillman Bailey, odkrył nową właściwość radu która, jeżeli domysły zostaną potwierdzone może mieć dla człowieka wagę niesłychanie doniosłą.

Dr. Bailey zauważył mianowicie, że robotnicy pracujący przy dożywianiu rud radowych cieszą się nadzwyczajnym zdrowiem i długotrwałą młodością. Prowadząc dalej swe badania, doszedł do wniosku, że powodem tego była woda którą pili, a która przepływała właśnie przez owe złoża radowe. Od odkrycia tego, już tylko jeden krok ku stworzeniu nowych metod odżywiania i odwieczności, tak dalekich od owych małpich praktyk dr. Wernera. Oczwiednia, że są to

nie szczupły zapas radu, jaki ludzkość posiada będzie dużą przeszkodą. Ale może nauczymy się zużywać tę energię, która on stale emanuje na radioaktywowanie pokarmów i wód leczniczych.

Tak to stromna studentka z Quartier latin, rozwiąże być może największą tajemnicę dla człowieka — tajemnicę wiecznej młodości.





# Zakon maltański

W tych dniach odbył się w Rzymie pogrzeb wielkiego mistrza Zakonu maltańskiego, Galeazza księcia Thun und Hohenstein.

Nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup Pisani, absoliucji udzielił kapelan Zakonu, kardynał Bisleti.

W uroczystości wzięli udział kardynałowie: Granito di Belmonte, Gasparri, Sincero Carotti i Pacelli, przedstawiciele rodzin królewskich Włoch, Belgji, i Hiszpanji, reprezentanci rządów włoskiego, austriackiego, węgierskiego oraz kawalerowie maltańscy z Polski, Czechosłowacji, Austrii i Stanów Zjednoczonych. Wśród przedstawicieli wyższego duchowieństwa znajdował się również ks. arcybiskup Dubowski.

Zakon kawalerów maltańskich zwany też zaknem św. Jana z Jerozolimy, jest zażytkiem średniowiecza, pochodzi bowiem od bractwa szpitala św. Jana w Jerozolimie, które otrzymało własną konstytucję i autonomię około 1100 roku, oraz posiadało znaczne tereny w Ziemi świętej. Utracwszy zaś te tereny wskutek najścia Turków, zakon przeniósł się na wyspę Rodos, gdzie panował pod nazwą Rycerzy rodezyjskich, a po zdobyciu i tej wyspy przez Turków w 1523 r., osiedlił się w 1530 r. na wyspie Malcie, od której przybrał dotychczas istniejącą nazwę Zakonu Maltańskiego. Kawalerzy tego zakonu pomagali na tej wyspie do zdobycia jej przez Bonapartego w 1798 roku, poczem zakon przeniósł się do Ferrary i wreszcie w 1834 r. do Rzymu choć zaś utracił wszystkie swe posiadłości ziemskie, to jednak dotychczas zachował swą konstytucję i prawa suwerenne, zarządzony jest przez obieralnego wielkiego mistrza, oraz radę najwyższą posiada własnych dostojników i przedstawicieli w różnych krajach. Przedstawicielem takim zakonu w Polsce jest B. hrabia von Hutten Czapski.

Obecnie zakon liczy około 3,500 kawalerów. Herbem jego jest krzyż maltański o osmiu końcach na którym widnieje w polu czerwonym krzyż zwykły.

— 81-0-20 —

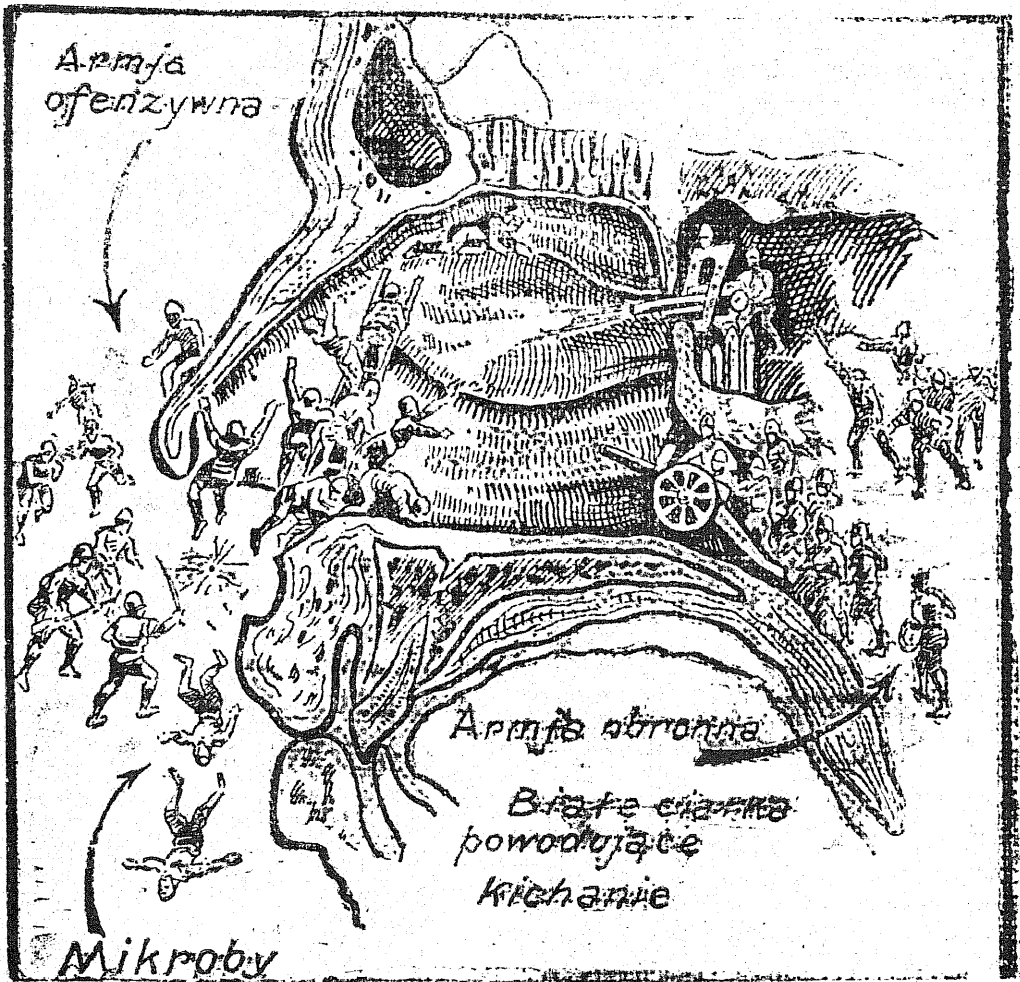
# Zwrot orderu

Niedawno władze włoskie omówiły — jak już donosiliśmy na tem miejscu — wstępu na ziemię włoską osiemdziesięcioletniemu ks. biskupowi lublańskiemu, Słowiańcowi, dr. Jegliczowi udającemu się na jubileusz dwudziestopięcioletnia działalności ks. biskupa goryckiego, dr. Sedeja, choć biskup Jeglicz posiadał paszport z wizą konsula włoskiego w Lublanie.

Obecnie ks. biskup Jeglicz odesłał dyktatorowi Włoch Mussoliniemu, insygnja orderu włoskiego św. Maurycego i Łazarza, które otrzymał w 1925 r. od króla włoskiego za usługi oddane przy przewozie zwłok żołnierzy włoskich, zabitych podczas wielkiej wojny z Lublany do Włoch. W liście, załączonego widać, że nie chce nadal nosić orderu włoskiego, skoro odmówiono mu wstępu na ziemię włoską.

— 81-0-10 —

# Wojna mikroobów w nosie



# Pod znakiem radiotelefonu.



# Trujące własności nikotyny

Prof. Tournaie z Brukselskiej Akademii Lekarskiej przeprowadził ciekawe eksperymenty co do trujących własności nikotyny.

Do eksperymentów tych użył brukselski profesor 30 psów różnych ras. Psy te miały wdychać dym z papierosa. Ponieważ jednak same ozyńić tego nie chciały, nie znajdując w tym widocznie żadnej przyjemności, przeto profesor uciec się musiał do inhalacji dymem papierosowym.

Profesor pragnąc badania swe przeprowadzić zupełnie obiektywnie i w jednolitym warunkach, użył dla celów inhalacji tylko trzech różnych gatunków tytoniu francuskiego. Początkowo inhalował swym psom tylko po pół papierosa, potem jednak zwiększał stopniowo dazę aż do jednego i pół. Niezwłocznie po dokonaniu inhalacji zaobserwowano silną reakcję poszczególnych organów zwierząt.

Dwa z psów 30 psów nie przeżyły „przyjemności”, wypaleni pół papierosa i zdechli w ciągu godziny na ogólne zatrucie organizmu. Na pozostałych zauważono wyraźny wpływ nikotyny. Chorebna nerwowość w formie drżenia opanowała psy. Dokładne badania wykazały że śledziona i nerki zmniejszyły swą objętość, proces oddychania wykazał zaburzenia puls był przyspieszony. Analiza krwi wykazała wzrost zawartości cukru aż do 100 procent.

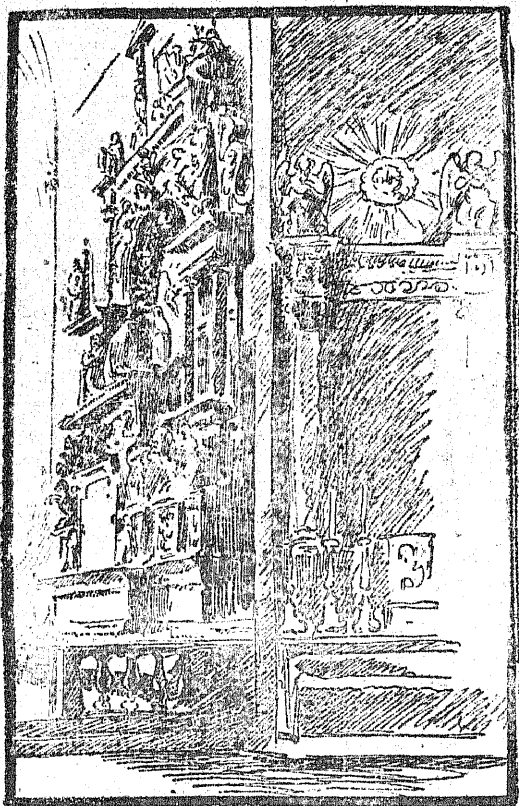
Po krótkiej przerwie profesor polecił za inhalować pozostałym przy życiu psom dalsze pół papierosa. Znowu zdechli dwa psy, a pozostałe wykazały znaczniejsze oznaki zatrucia. Trzecia połowa papierosa „wypalona” przez psy nie została całkowicie przez nie wchłonięta, gdyż zaraz po pierwszych wdychach nikotyny wszystkie zwierzęta padły omdlone i dopiero po wielu staraniach

przyszyli do siebie, z wyjątkiem jednego, który zdechł.

Jeśli zważymy że jeden papieros zawiera zaledwie 1 miligram nikotyny, zrozumieemy jak potworną trucizną jest nikotyna i jak straszliwie niszczy ona organizm.

Eksperyment powyższy, dokonany na psach, wyraźnie wskazuje nam, że papierosy odnikotynizowane chronią nas od zatrucia.

—o—o—o—



Parość. Grobowiec książąt Ostrogskich w katedrze

Igraszki niedźwiedków.



## Nieznana kometa zbliża się do ziemi

Według telegramów, nadesłanych z Centrali Astronomicznej w Kiel, odkryto właśnie jakiś tajemniczy obiekt niebieski, poruszający się bardzo szybko po niebie. Odszukali go na tle gwiazd konstelacji. Zegasa przy pomocy fotografii astronomowie hamburscy Schunssmann i Wachmana, potwierdził 64 krycie Müндler w Königstuhl. Obiekt ów ma jasność 13 wielkości gwiazdowej. Musi być blisko ziemi, gdyż zmieniła miejsce dwa razy dziennie o 2 tarcze księżyca. Ze względu na ruch wzdłuż ekliptyki przeciwny niż u planet może to być nowa nieznana kometa.

—o—o—o—

## JAKI WYKORZYSTANIE WYKORZYSTANIE Z WOŁY?





# HUMOR

# SATYRA

# SMIECH

## NIJAKI

— Panu Sztulmanowi ma się powiekszyć rodzina!

— Tak? — Ciekawy jestem jaki będzie rodzaj, męski czy żeński?

— Mówi mi — że wolałby nijaki

## ZA MIASTEM

— Karolku; — Trzymaj mocno kapelusik bo tu straszny wicher

— A, to pewno mamusiu pan marszałek jedzie!

## W BRAMIE DOMU.

Relicjant: — Po raz ostatni zwracam wam uwagę, jak nie będzie zamiecione to sporządzą protokół.

Dozorca: — Kiedy pan sekwestrator powiedział, że nie wolno z miotły zrywać pieczęci.

## SPÓŹNIONA PORA.

(—). — Jakiś sąsiad nazwał panią rok temu starym krokodylem, a pani teraz dopiero wnosi na niego skargę o obrazę czoł?

— Bo ja, panie mecenasie, dopiero teraz zobaczyłam to bydle w ogrodzie zoologicznym.

## JEJ IDEAL.

— Lila postanowiła, że poślubi tylko swój ideał,

— A któż jest tym jej ideałem?

— Oczymś takim, kto się zachowa z nią ożeni.

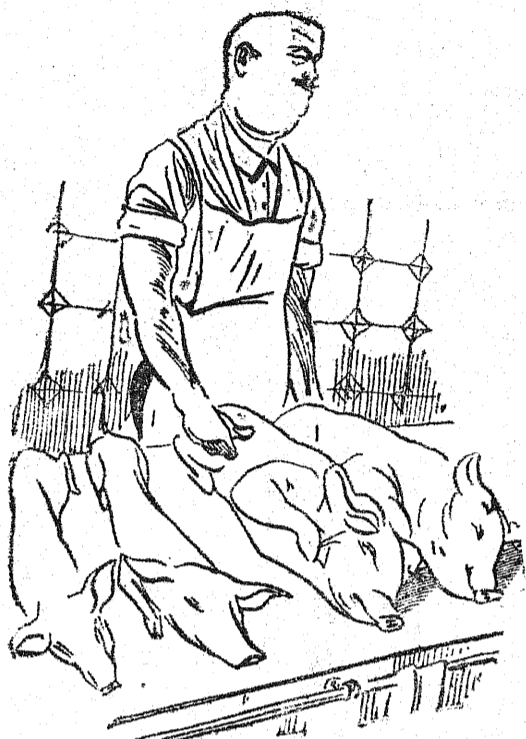
## Typowy żebrak.



— Ach, dobra pani, czy nie chciałabyś obdarzyć ubożego choć parą starych butów?

— Ależ, macie przecież na nogach zupełnie nowe buty.

— Jesteś śmiały, to właśnie urządkowałam ci te buty.



— Co, aż 6 świń panu zalechtę?  
— Tak, zrobiły mi kawał na „prima aprilis”...

## NA KOMISJI WOJSKOWEJ

— Nazwisko?  
— Szmul!  
— Zawód?  
— Kandydat do wojska.  
— Macie przedział do pułku lotniczego!  
— Uj! panie major, ja bim nie chciałem tak wysoko, może trochę niżej.  
— No to do saperów!  
— Uj! panie major ja mam reumatyzm!  
A może bi tak nie wysoko i nie bardzo nisko.

— Ostatnia decyzja! — Do Telegrafu,...

## W KANCELARJI TEATRALNEJ

— Dyrektor: — Ależ mój panie, jak mogę pana angażować do śpiewu kiedy pan się jaka?

— Aktor: — Proszę, ale za to wy, wypełnię je... jedną pieśń... piosenką cała wieczór!

## Typy kózkie

## PIERWSZA POMOC

— Panie doktorze! — moja żona oparzyła dziecko gorącym mlekiem,

— A pan dotychczas co zastosował?

— Dalem starej po głębie i nic więcej.

## KARJERA.

— Niech pan zobaczy, jak się czasy zmieniają. Przed rokiem przybyłem do Łodzi w jednym ubraniu, w jednym palcie.

— No, a teraz ma już pan panie kamie nice

— Nie palto sarżada'em

## CIEKAWY

— Mamusia — dlaczego umarłemu śpi waja?

— Bo go to wcale nie drażni.

## PODSŁUCHANE

— Jakiś pan pozwala córce zadawać się z tym osobnikiem? Przecież skazał się na 5 lat ciężkich robót...

— To podlec! — Mówił mi że na dwa lata!

## ZNACZNA POPRAWA

— Co, wy do więzienia? — Sądziłem że po pierwszej karze znacznie się poprawicie!

— Tak, panie naczelniku, ale ja chcę być jeszcze lepszym,

## GDYBY

— Twoja żona mi się bardzo podobała

— Gdyby ona była twoją, to by i mi się podobała!

## CZEŚCIOWO.

— Czy redakcja skorzystała coś z twej przesyłki?

— Częściowo.

— Jaki?

— Ze znaczków pocztowych.

## W DOMU

— Tadziku, dlaczego zjadłeś wszystkie banany z kredensu?

— Bo proszę m n us — bawiliśmy się w „Madere”.

## NA LEKCJI RELIGJI

— Katecheta: — Gadulski. — Powiedź mi co to jest małżeństwo?

Uczeń: Jest to miejsce kary doczesnej gdzie dusza do czasu wypłaca sprawiedliwość Boskiej.



# RZEZNIĄ MIEJSKA

Łódź, Inżynierska 1

Tel. 102-81

poleca do wynajęcia

Chłodnie, mroźnia dla ryb drobiu i zwierzyzny.

Specjalne pomieszczenie dla masła i jej

Sprzedaz lodu sztucznego. Sprzedaż krwi suszonej i maczki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

Prawdziwi smakosze piją  
piwo „JASNE KRYSZTAŁ”  
GUSTAW KEILICH-ORLA

Wielki 4 o mastowy

## CYRK STANIEWSKICH

Al. Kościuszki róg Anny

Uroczyste OTWARCIE, 1-sze przedstawienia

Jutro W niedzielę 5 kwietnia  
o 4 pp. i 8,30 w.

Wielki nowy program atrakcji światowych  
m. Lwy morskie 3 godziny nieustannego napięcia i humoru  
in. To czego Łódź jeszcze nie widziała

W dni świąt. po 2 przedst. o 4 pp. i 8,30 w. spec. ulgowe przedst. odbędą się co wtorek, środę i sobotę o 4 pp. Na przedst. popoł. dzieci płacą połowę, Zwiedzanie menażerii codz. od 10 rano do 7 w. za opłatą 50 gr. dzieci 30 gr.

ZAWODOWE

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

## Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Dnia 9 kwietnia rozpoczynają nowy kurs wiosenny  
Szkoła posiada jedyny w Polsce samochód w przekroju  
poruszany elektrycznością

Nauka jazdy na samochodach 6-cio cylindrowych zamkniętych i otwartych.

Gwarancja za dobre i szybkie wykształcenie.  
Zapisy codziennie od godz. 9-ej do 8-ej rano.



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
istn. od roku 1886

## St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostatrzymaczce gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych



## Józef Fraget

w Warszawie.

Egz od 1824 r.

poleca w najprzedniejszym gatunku na Białym Metalu 9/10 9/10 srebrzone,

Nakrycia stołowe i deserowe, koszyki, cuklarnice, patery i t. p.

Nakrycia srebrne, kryształy Belgijskie w okuciach srebrnych

## Józef Fraget

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 99

Telefon 138-98

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

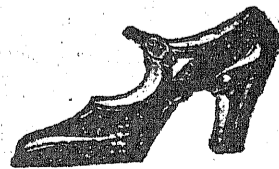
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych. PO CENACH ZNIZOWANYCH.

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki





ALEKSANDER TOLNAJ

# Cena życia

Gregor pracował spokojnie. Nie obawiał się niczego, ponieważ zgóry zasięgnął wszelkich potrzebnych informacji. Wiedział z najdrobniejszych szczegółami, że pan Ewans, właściciel tego domu, w wieku 35 lat, nie żony, gentleman w każdym calu, spędzał wszystkie swoje wieczory w klubie. Służba—gospodyni, lokaj i kucharka— wyszła dzisiaj z domu, ponieważ pan Ewans zapowiedział, że z klubu idzie na zebranie towarzyskie i po wróci dopiero około godziny 1-ej.

Służący widział jak mister Ewans do kieszeni fraka wkładał zaproszenie. Z tego powodu służba postanowiła wykorzystać wieczór i zabawić się.

Gdyby nawet służba powróciła wcześniej to i w tym wypadku Gregor zdążył ukończyć swą pracę. Była bowiem dopiero godzina 11. Służba mogła przyjść kuchennymi drzwiami, a wówczas pozostawała mu droga ucieczki przez drzwi frontowe.

Spokojnie wypalał stwór w kasie pancernej. Wreszcie zdołał otworzyć ciężkie drzwi. Wszedł wewnątrz papiery wartościowe i gotówkę. Pieniądze włożył natychmiast do kieszeni i zaczął szperać w przegródkach kasy, szukając kosztowności. Zauważył aksamitne pudełko, w którym znalazł wspaniałą i bardzo cenną platynową, wysadzaną brylantami. Nie zdążył jednak wsunąć pudełka do kieszeni, gdy nagle...

Zatrzasnęły się drzwi wejściowe. —Ktoś wszedł do mieszkania. Gregor zastygł na chwilę z przerażenia. Wtedy jednak się opamiętał. Niewątpliwie, wbrew wszelkim informacjom, pan Ewans wrócił do domu wcześniej. Jednym skokiem znalazł się za wspaniałym wschodnim parawanem, stojącym w gabinecie w pobliżu sypialni. W tej sekundzie otworzyły się drzwi i zapłonęło światło.

Pan Ewans wszedł do pokoju. Nie zauważył nie podejrzanego, nie zwrócił uwagi na rozpruta kasę i skierował się wprost do sypialni, pozostawiając otwarte drzwi, tak że Gregor ze swego ukrycia mógł obserwować dokładnie, co się działo w pokoju.

Poco wrócił on tak wcześniej do domu—Gregor nie mógł tego zrozumieć. Nie wyobrażał sobie, w jaki sposób zdoła teraz uniknąć niepostrzeżenia. Chyba, że pan Ewans usnie. Gdyby jednak nie usnął, gdyby go zauważył. Gregor nie pozwolił się wziąć żywcem. Wyjął rewolwer z kieszeni, odsunął bezpiecznik i stał nieruchomo w dalszym ciągu za parawanem.

Pan Ewans w międzyczasie zdjął garnitur frakowy i włożył pyjame. Później wyjął z kieszeni jakiś list i zaczął go czytać. Był bardzo biały. Ręce mu drżały. Widocznie treść listu wytrąciła go z równowagi.

Niewątpliwie było to przyczyną jego rychłego powrotu. Drzwi sypialni pozostały o-

## Zorza północna w minjaturze

Tajemnicze zjawisko kosmicznego echa, stwierdzonego przez cały szereg uczonych przy wysyłaniu w międzyplanetarnej przestrzeni krótkofalowych sygnałów, stało się ostatnimi czasy punktem wyjścia dla doświadczeń, pozwalających ustalić prawa tego wiotru w związku z wyczerpującymi studjami, podjętymi nad zorzą północną odtworzoną niejako laboratoryjnie. Dotychczas mniemano, że echo, odpowiadające na krótkofalowe emisje po upływie kilku kilkunastu sekund, jest spowodowane odbijaniem się fal eteru od jakiejś apokryficznej drozdy, nieprzeniknianej przeszkody. Istniało nawet przypuszczenie, że ta nieprzenikniana przegródka jest rodzaj zorzy północnej, unoszącej się olbrzymim pióropuszem nad słońcem i stanowiącej coś w rodzaju sprężystego splotu promieni elektronów, odbijających emisję. Według tej hipotezy, głosy naszej planety uwikłane w tę promienną matnię, lub odrzucone przez nią z powrotem, wracają na ziemię w krótszych lub dłuższych odstępach czasu — głośniejszym lub zaledwie dostrzegalnym wtórem. Dziś powyższe przypuszczenie zdaje się znajdować pewne potwierdzenie w całym szeregu badań nad stosunkiem fal eteru do zorzy północnej. Berlińskiemu uczonemu, inż. Brichemu udało się odtworzyć ją w minjaturze przed słuchaczami, zebranymi w uniwersyteckiej sali wykładowej. Prof. Briche który poprzednio wspólnie z dr. W. Endem wykrył specjalne promienie metrowej długości, przeznaczone dla celów doświadczalnych zbudował dla swego efektownego pokazu kulę miedzianą, wyobrażającą ziemię i zawierającą w swym wnętrzu silny elektromagnes. Ta sztuczna ziemia dostarcza obydwom uczonym — rzecz można na zawołanie niezmiernie cennych danych, które przyczynią się niezawodnie do rozwoju nowoczesnej teorii budowy wszechświata.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

twartą, tak że Gregor był przygotowany, iż będzie musiał zastrzelić Ewansa. Nie wyobrażał sobie innej drogi do wydobycia się z pułapki.

Tymczasem mister Ewans usiadł przy małym biurczku i napisał szybko cztery, krótkie listy. Położył je na toalecie. Z szuflady nocnego stolika wyjął kilka fotografii i spalił je. Później spalił list, który czytał przed chwilą. Wreszcie ze stolika toaletki wyjął flakon, nalał do szklanki wodę z karafki i całą zawartość flakonika. Drżącą ręką podniósł szklankę do ust.

Gregor osłupiał. Nie ulegało kwestji, że Ewans miał zamiar popełnić samobójstwo. Zupełnie zapominając o swojej roli, znalazł się Gregor przy panu Ewans i wytrącił mu szklankę z ręki.

— Czyś pan zwarjował?! — zawołał.

Ze zdumieniem i przerażeniem spoglądał Ewans na nieznajomego człowieka. Ale Gregor nie dając mu się opamiętać rozpoczął mówić. Niedyskutował, nie tłumaczył, nie pytał o nic. W dobitny sposób opowiadał Ewansowi jakie głupstwo chciał popełnić. Jak można pozabawić się życia? Samobójstwo jest tchórzostwem, jest ucieczką, jest większą podłością aniżeli morderstwo. Dla zamachu samobójczego niema usprawiedliwienia. Nie ma takiej miłości, o której nie można zapomnieć i niema takiej straty, której nie można było przeboleć. Życie ludzkie jest tak drogie, że niema na świecie rzeczy, dla której można byłoby skazywać się na śmierć. Śmierć jest straszna, okrutna.

Pan Ewans, który jeszcze przed kilku minutami ze spokojem chciał wypić zawartość szklanki, będącej silną trucizną, słuchał teraz z napięciem słów nieznajomego człowieka. W pewnej chwili Gregor przestał mówić i szybko wyszedł z pokoju. W tej chwili jednak, gdy wychodził, mister Ewans zauważył, że nieznajomy miał w ręku rewolwer. Jedno spojrzenie w kierunku kasy żelaznej przekonało go, że był towiarniowacz —bandyta i w tej chwili ten człowiek, który jeszcze przed kilku minutami dobrowolnie skazał się na śmierć zorientował się, jak bliski był śmierci, w jak wielkim znajdował się niebezpieczeństwie, że nie wiele tylko brakowało, by ten bandyta go zastrzelił.

Pan Ewans w tej chwili dopiero zrozumiał wiele jest warte życie. Zapomniał zupełnie o tem, że na podłodze leży szklanka z rozlaną trucizną. I gdy raz jeszcze uprzytomnił sobie, że przed chwilą mógł być zastrzelony, dostał strasznego ataku nerwowego.

Następnego dnia przewieziono go do sanatorium dla nerwowo chorych. Pan Ewans poznał cenę życia.

# Echa upadłości Banku Handlowego

## Tłumy poszkodowanych przed gmachem Banku Ogólny niepokój w mieście

Podana przez nas wiadomość w dniu wczorajszym ogłoszonej przez nas upadłości Banku Handlowego w Łodzi i misnowaniu Sędziego Komisarza w osobie s.h. Kisenbarauna i kuratorów adw. Edwarda Andersteina i Stena Strojanajera, wywołała w społeczeństwie łódzkim ogólne zaniepokojenie.

Już od samego rana do Banku Handlowego w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki 15 ściały liczne rzesze udziałowców oraz zainteresowanych.

Zarówno przed Bankiem jak wewnątrz, panował wzmożony ruch, przyczem szereg osób zgromadzonych na miejscu przybierało groźną postawę.

Jak zdołaliśmy ustalić, obecnie do upadłości ma zupełnie inne podłoże i datuje się jeszcze z czasów wojny.

Oto założycielami i głównymi akcjonariuszami Banku Handlowego była rodzina Scheiblerów, która posiadając olbrzymie majątki dała gwarancję, powodując tem zgłaszanie się licznych udziałowców, mających zaufanie takiej gwarancji, przez co kapitał Banku wyniósł 15.000.000 rubli, przyczem akcja wartości 250 rubli nominalnie, wzrosła do 480 rubli.

W roku 1924, t.j. w czasie przerachowania kapitału na złote, wyszedł na światło dzienne niesamowity fakt, albowiem kapitał przedwojenny w sumie 15 milionów rubli, przerachowany został na sumę 120.000 zł. czyli za 100 rubli dano akcjonariuszom około 80 groszy.

Tak niskie przerachowanie Zarząd Banku tłumaczył długiem ok. 2 milionów rubli, które Bank Handlowy miał w Anglii.

Dalej przez wydawanie nowych emisji zmuszono akcjonariuszy do wypłacenia jeszcze około 2 milj. zł.

Tymczasem okazało się, że dług angielski w sumie 6 milionów, został już zapłacony z krzywdą drobnym akcjonariuszom.

Mimo takiego stanu Zarząd zaakceptował nową emisję akcji, po wypuszczeniu których Bank rozpoczął "normalną" pracę.

Gdy nadszedł nowy rok bilansowy, ujawniony został niespotykany fakt bankowości albowiem uwidoczniła się pozycja nowego długu, który jak się później okazało wypłacony został za ledwie w połowie, a który wynosił na rzecz finansowych instytucji angielskich 4773000 zł.

Nowy dług przetrzymany został na akcjonariuszów, powodując iż część akcjonariuszy przeważnie drobniejszych nie zgodziła się na takie załatwienie sprawy, straciła zaufanie i postanowiła wycofać swe wkłady.

Wówczas okazało się, że zarówno kapitał przedwojenny, jak i wkłady wniesione w roku 1924, są obciążone długami wskutek czego wkłady te przedstawiają za ledwie wartość 1,40 gr. za jedną akcję, nominalnej wartości przedwojennej 250 rubli, nie doliczając żadnych procentów.

Zainterygowani tym mniejsi akcjonariusze zwrócili się wówczas do Zarządu Banku ządając wyjaśnień w powyższej sprawie, tembardziej, że zarówno w swoich sprawozdaniach, jak

kończąc w różnych wykazach, dla zachęcenia akcjonariuszów ujawniona była dywidenda w wysokości 6 procent.

Wobec takiego stanu rzeczy poszkodowani zwrócili się w pierwszym rzędzie do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi z prośbą o interwencję, wskazując na fakt, iż wskutek ukrycia zysków i właściwych obrotów, setki tysięcy złotych stracił skarb Państwa, któremu przypadłoby należności od brotów tytułem podatku.

Rezultatem tego zameldowania było, że sprawą tą w pierwszym rzędzie zainteresowało się Mini. Skarbu, które poleciło Izbie Skarbowej w Łodzi przeprowadzenie rewizji ksiąg Banku oraz opieczętowało archiwum. Rewizja ta trwa do obecnej pory, przyczem dla przeprowadzenia należytej kontroli, zapobieżenia ukrywaniu obrotów i stałego kontrolowania czynności Banku, Izba Skarbowa w Łodzi, przydzieliła stałego kontrolera w osobie p. Jana Mersa.

Mimo ciężkiej sytuacji, wywołanej nieuczciwą gospodarką, liczba akcjonariuszów, w szczególności mniejszych, jak również udziałowców i t. zw. ciuflaczy wzrastała, albowiem na czele Banku w ostatnich czasach stanęli bowiem najbogatsi obywatele naszego miasta, Prezesem więc Banku był p. dr. Alfred Biderman, wiceprezesem Osser Adam, Członkami zarządu pp. Karol Eisest, Teodor Ender, inż. Wiesław Gierlich, dyr. Herbst Leon, dyr. Juliusz Kinderman, dyr. Jakób Peters, Karol Wilhelm Scheibler i Ryszard Steinert.

Jak nas informują miarodajne czynniki, iż gdyby Bank Handlowy w Łodzi w roku 1924 wobec katastrofalnego spadku akcji ogłosił upadłość, niezawodnie spowodował by iż kapitał angielski poniósł by częściowe straty i nie otrzymałby swych wierzytelności w pełnej wartości, oraz zaoszczędziłby zmartwień i strat tysiącom obywateli, którzy zostali poszkodowani z powodu takiej polityki Banku.

Charakterystyczną jest cechą, że w dniu onegdajszym o godz. 10-ej rano zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Banku który potrafił poprzednio zapobiec upadłości i czerpał zyski na operacjach bankowych, obecnie zaś nie uznał za stosowne podjąć jakiegokolwiek akcji, by zapobiec upadłości banku i ochronić licznych obywateli, od milionowych strat, wtedy gdy jak już obecnie ryzykuje pozycję ksiąg, Zarząd Banku w porę zdołał wycofać przez siebie wniesione kapitały i zyski, narażając jedynie najbardziej na pokrycie niedoborów bankowych.

Tak szybkie zdecydowanie się do ogłoszenia upadłości na onegdajszym posiedzeniu zarządu, spowodowane zostało i tem, że starania banku przez naczelnego dyrektora p. Gordowskiego, o uzyskanie nowych kredytów u kapitalistów angielskich nie odniosło skutku.

W dniu wczorajszym o godz. 8.30 przybyli do Banku wyznaczony sędzia komisarz i kuratorzy którzy towarzysząc komornikowi Rzymowskiemu, dokonali zajęcia, dokładnego spisu majątku Banku Handlowego w Łodzi, oraz kuratorzy wzięli pod swój zarządek wszystkie

książki dotyczące działalności Banku.

Czynności powyższej towarzyszyło tysiące zebranych zainteresowanych, którzy z płaczem i groźbami, odnosili się do Zarządu, tak że musowo było ustawić posterunki ochronne przed gmachem Banku.

Po dokonaniu czynności związanych ze spisem przez komornika sędziego komisarza i kuratorów, wyżej wymienieni natychmiast udali się do oddziałów Banku Handlowego w Łodzi, a mianowicie do Kłosa Waszawy i Lublina, celem dokonania podobnych czynności w tych oddziałach.

Należy zazaczyć, że ogłoszenie upadłości tak poważnej instytucji, pociągnie za sobą w konsekwencji szereg bankructw mniejszych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i finansowych, a także ruinę materialną licznych jednostek prywatnych, które biorąc pod uwagę, iż na czele Banku stoją tak poważne jednostki, zaufały swe oszczędności, mające stanowić podstawę przyszłej ich egzystencji.

Pierwsza tego rodzaju wypadki już mamy do zanotowania mianowicie, spółka Warant, której w 98 proc. akcje znajdują się w portfelu Banku Handlowego, w dniach najbliższych ma otrzymać nadzorcę sądowego, względnie zostanie jej również ogłoszona upadłość.

Ogłoszenie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, wywołało niepokój zarówno w Łodzi, jak i całym kraju i w dniu wczorajszym mimo północy, w Bankach zarówno łódzkich i zamiejscowych panował szalony ruch, albowiem zainteresowani za wszelką cenę usiłują wydobycić wniesione wkłady i wniesione oszczędności, jednym słowem mamy pierwsze objawy ruchu.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawa bankructwa Banku, zainteresowały się również władze śledcze które rozpoczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia, czy w danym wypadku nie zachodzi jednak kwestja nadużycia przed zarząd.

Dwadajemy się przatem, że w dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna delegacja Mini. Skarbu która wraz z przedstawicielami Izby Skarbowej przeprowadzi skrupulatną rewizję ksiąg i zbada działalność Banku od chwili jego istnienia, gdyż jak nas informują Skarb Państwa poniósł milionowe straty.

Sytuację pogarsza fakt, że nieruchomości Banku Handlowego w Łodzi obciążone są hipotecznie na rzecz kapitału angielskiego, sumą 1.500.000 zł. Z powyższego więc wynika że jedynie mali udziałowcy i ciuflacze narazie nie zostali na olbrzymie straty, na równi z Skarbem Państwa.

Najbardziej charakterystyczną rzeczą jest fakt że zarząd Banku otaczał się dziwną tajemnicą i niejednokrotnie wprowadzał, swych klientów jak i opinię publiczną w błąd, wykazując w sprawozdaniach i bilansach, że Bank osiąga zyski ze swych operacji, wtedy



gdy sytuacja finansowa z każdym niemal dniem stawała się beznadziejna. Również w czasie włamania do Banku w r. ub. Zarząd Banku stwierdził, iż Bank poniósł strat na 60.000 zł. gdy w rzeczywistości lupem kieszonki padło 1,5 miliona zł.

Dalej mimo, iż sytuacja finansowa Banku nie stała się szczególnie, naczelnym dyrektorem Banku, zarówno poprzednio zmarły jak i obecny pobierali wynagrodzenie miesięczne w wysokości 1500 dolarów. Obecnie kuratorzy masy upadłości pracują gorączkowo nad ustaleniem ścisłych cyfr odnośnie majątku, jak i długów Banku, oraz badają przyczyny zmniejszenia się wartości wkładów, po ukończeniu której to czynności opublikowany zostanie bilans Banku.

W każdym bądź razie niedobór Banku wynosi około 28 milionów złotych.

— 10-01 —

## K A L E N D A R Z Y K

Sobota 4 kwietnia — Izydora

— 10-01 —

## Wiadomości bieżące

## Z Wodnym rynkiem Chór Sumowy

W Wielką Sobotę o godz. 7.30 wiecz. katedralny chór sumowy odśpiewa wyjątki z oratorium „Stabat Mater“ Rossiniego. Partje solowe wykonają pp. Klara Hanówna, Zofia Kowalewska Henryk Smużny i Hieronim Penczak, przy organie prof. B. Ulass.

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy uroczyście suma o godz. 11, podczas której odśpiewana będzie Msza św. Jubileuszowa J. Brubera z udziałem orkiestry Policji Państwowej pod dyr. prof. B. Ulassa.

— 01-0-10 —

## Ruch tramwajowy w czasie świąt

Dzisiaj tramwaje miejskie kursować będą normalnie do godziny 20-ej potem zaś do godziny 22-ej kursować będą jedynie niektóre tramwaje obsługujące przedmieścia i dworce kolejowe.

W niedzielę tramwaje miejskie wogóle kursować nie będą, a normalny ruch rozpocznie się w poniedziałek od godz. 6-ej.

Na tramwajach dojazdowych przerwy świątecznej wogóle nie będzie i kursować będą normalnie. (a)

— 01-0-10 —

## Zapomogi świąteczne dla inwalidów

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej w Łodzi ul. Cdańska 57, pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnym członkom związku wypłaca corocznie na każde uroczyste święta zapomogi doraźne.

Na nadchodzące święta wypłacił związek z własnych funduszy około 3500 zł. 143 członkiem bezrobotnym tytułem zapomóg doraźnych.

Należy zaznaczyć że w związku z panującym obecnie kryzysem gospodarczym, ilość bezrobotnych członków zwiększyła się prawie o 50 proc. w stosunku do roku zeszłego. To też Związek Inwalidów Woj. R. P. w Łodzi grupujący w sobie 80 proc. inwalidów, własnymi środkami stara się o ulżenie doli uszkodzonym ofiar wojny, nie uciekając się nigdy o pomoc do ofiarności publicznej. (a)

— 01-0-10 —

## Zmiany w sądownictwie

Jak się dowiadujemy przyjaciel naszego pisma, p. Kazimierz Kowalski sędzia sądu w Tuszynie, przeszedł z dniem 1 kwietnia do adwokatury i otworzył kancelarię w Łodzi. Stanowisko sędziego w Tuszynie objął p. Lucjan Dietrich.

## Konika policyjna

## Dolniarze pracują na święta

W dniu wczorajszym na przystanku tramwajowym na Bałuckim Rynku, oczekując na przybycie tramwaju Banasiakowi Szczepanowi zamieszkałemu przy ulicy Krótkiej 12 nieznanymi sprawcami z ręcznym wyciągnął portfel z kieszeni, zawierający 300 zł. w gotówce i 200 zł. weksłami.

Poszkodowany zwrócił się do policji która wdrożyła poszukiwania na złodziejami. (a)

## Zamach samobójczy 12-letniego

12 letni Bonisław Wróblewski, syn bezrobotnego udał się w dniu wczorajszym do ciotki swej, na ul. Odyńca 7, poczem na podwórzu posesji tej wypił w zamiarach samobójczych pewną dawkę karbolu. Lekarz pogotowia miejskiego po udzieleniu małoletniemu despratowi pomocy, odwiózł go do domu w stanie osłabionym.

Małec wystraszony działaniem trucizny, bez przerwy jęczał i płakał, nie chcąc udzielić wyjaśnień o przyczynach, które skłoniły go do wypicia karbolu.

## Z G Ł O D U

W dniu wczorajszym zanotowano trzy wypadki osłabienia z głodu.

Przy ulicy Nawrot przed posesją nr. 11 padła z głodu i wycieńczenia 37 letnia bezrobotna Janina Michalak, zamieszkała przy ul. Zawiszy 4, Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku w stanie osłabionym do szpitala przy zbiorni miejskiej.

\* \* \*

Na Wodnym Rynku padł zemdlony z powodu osłabienia wywołanego głodem 52 letni bezrobotny Kazimierz Rusicki, zamieszkały przy ulicy Dobrej 6, Po udzieleniu pierwszej pomocy chorego w stanie osłabionym przewieziono karetką pogotowia do szpitala zbiorni miejskiej.

## Kraowy rower zdobywcą polskiego rynku

Mamy do zanotowania prawdziwy sukces produkcji polskiej, który zdobyła największa w Polsce fabryka rowerów, produkująca rowery marki „Lucznik”

Wyprodukowana dotąd przez Państwo Wytwórnice Uzbrojenia impoująca ilość 20 tysięcy sztuk, została całkowicie rozprzedana na rynku wewnętrznym zyskując uznanie, za równo przedstawicieli sportu kolarskiego, jak i ludzi pracy, dla których rower stanowi środek lokomocji. Rowery te są idealnie dostosowane do dróg i warunków polskich, trwałe, solidne i wytrzymałością przewyższające wszystkie, co zdołano dotąd osiągnąć w tej branży.

Masowa produkcja rowerów obejmuje nie tylko rowery normalne, ale i turystyczne, półwycigowe, wycigowe, szosowe i torowe, a nawet rowery damskie i dziecięce zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Nie wątpimy, że dzięki intensywnej produkcji a również i dostosowanym do warunków odbiorcy cenom i warunkom sprzedaży uda się rowerom polskim zdobyć całkowicie rynek polski, co należy życzyć wytwórni rowerów „Lucznik” w interesie ogólnogospodarczym.

— 01-0-10 —

## Bez czego obejść się nie można

Niespożyty duch ludzki w niezmordowanej pracy sięga po coraz nowe tajemnice natury, ujarzma jej siły i zaprzęga do roboty dla swych potrzeb.

Człowiek wymyśla coraz nowe maszyny, coraz nowsze aparaty, aby ułatwić sobie życie i uczynić je łatwiejszym oraz wygodniejszym. Czy można wyobrazić sobie dzisiejsze życie bez telefonu w jego dzisiejszej postaci? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywa ta mała, czarna lakierowana skrzyneczka ze słuchawką na zielonym sznurze? Skasujcie na chwilę w myśli telefon, a przekonacie się o jego przemożnym znaczeniu w życiu nowoczesnego człowieka. Wyobraźcie sobie te tysiące utraconych — raj, nagle zamieniony w piekło.

Nie wszyscy zdają sobie jeszcze sprawę z tego szalonego postępu techniki, jakiego świadkami jesteśmy my i obecna nasza generacja. Wielu jest takich, którzy narzekają na stosunki dzisiejsze i wzdychają do „starych dobrych czasów”, zapominając o tysiącach drobnych, setkach udoskonaleń, których ongiś nie było, a bez których dzisiaj nie mogliby się obejść.

Gdyby przed kilkudziesięciu laty człowiek prost usłyszał głos krewnego z odległości tysięcy kilometrów, powiedziałby, iż to dzieło diabła — dzisiaj nauczył się bezwzględnie wierzyć w niezwykłą potęgę techniki i nieograniczone jej możliwości. Uprzytomnijmy sobie „ostatni krzyk” wynalazczości przed trzystu laty prymitywny sygnalizator świetlny, przenoszący w sposób niedoleżny znaki porozumiewawcze na odległość kilkudziesięciu metrów, i to z wielkim trudem. A obok tego postawmy nowoczesną centralę automatyczną łączącą samorzutnie parę dziesiątków tysięcy aparatów. Czy można sobie wprost przedstawić ten szalony postęp, jaki uczyniliśmy w dziedzinie porozumiewania się i komunikowania ze światem. Czy nie zdumiewają gigantyczne kroki, jakie czyni współczesna technika i nowe odkrycia mózgu ludzkiego

Przypatrzmy się dzisiejszym biurom i biurom z przed laty, weźmy współczesną redakcję i redakcję z zeszłego stulecia: zestawmy dzisiejszy sklep, magazyny, fabrykę, pocztę, kolej, mieszkanie prywatne z odpowiednikami „dawnych dobrych czasów” Co za szalony postęp.

To małe pudełko z dzwonkiem przewróciło świat do góry nogami, zmieniło jego oblicze, przyspieszyło stokrotnie tempo życia i pracy. Świat bez telefonów to jak organizm ludzki bez jednego ze zmysłów, nie doskonały, zacofany.

Posiadanie aparatu to poczucie łączności ze światem, symbol zespolenia z ludzkością: telefon to środek, wiążący nas z otoczeniem nieodłączny przyjaciel i pomocnik w interesach. On zapewnia nam bezpieczeństwo, ostrzega w porę przed groźną klęską, dopomaga do zwalczania wrogich żywiołów. Klara ruchów palcem sprawdza bez zwłoki gotowie ratunkowe, straż ogniową czy pomoc policyjną.

Telefon — to udoskonalony pomocnik, przyjaciel, służący, dozorca — w jednej osobie.

— 01-0-10 —

# POLSKI ROWER -- na polskie drogi „ŁUCZNIK”

produkcji Państwowej Wytwórni Uzbrojenia  
w Warszawie — Fabryka Broni w Radomiu  
Rowery turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, dam-  
skie, dziecięce dla chłopców i dla dziewcząt

Generalne zastępstwo i sprzedaż hurtowa  
M/H HERMAN MEYER, Warszawa ul. Traugutta 2,  
tel. 601-84

Sprzedaż detaliczna za gotówkę i na raty  
„ŁUCZNIK” Sp. z ogr. odp. — Warszawa, ul. Traugutta 2  
B-cia JABŁKOWSCY — Warszawa, ul. Bracka 25

Wszystkie Spółdzielnie Spożyców zrzeszone w Związ-  
ku Spółdzielni Spożyców R.P. „Społem”

Wszystkie Spółdzielnie Rolnicze i Syndykaty Rolnicze  
„Kooperacji Rolnej”

Wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zrzeszone  
w Centrali Spółdzielczych Stow. Rolniczo-Handlowych

Wszystkie Spółdzielnie Wojskowe zrzeszone w Związ-  
ku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych „Społem”

Zastępcy  
I. Wojew. Łódzkie H. Drutowski, Łódź, Kilińskiego 73

Ostrzegamy przed nabywaniem rowerów niezaopatrzonych  
w dwuletnią gwarancję z umieszczoną pieczęcią Państwowych  
Wytwórni Uzbrojenia i datą zakupu roweru, oraz podpisem  
jednej z wyżej wymienionych instytucji.

## Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi w wykonaniu postanowień § 17  
Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17  
sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 526) oraz  
zgodnie z ustawą z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie  
wymiaru i poboru państwowego podatku od nierucho-  
mości, z których moc obowiązująca przedłużona została  
ustawą z dnia 30 grudnia 1929 roku (Dz. U.  
R. P. Nr. 2 poz. 6 z 1931 r.) podaje do publicznej wia-  
domości, że wymiar państwowego podatku od nie-  
ruchomości na rok 1931

został ukończony i nakazy płatnicze rozestane

Wobec powyższego wzywa się wszystkich tych  
płatników podatku od nieruchomości, którzy dotąd nak-  
azów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym  
terminie do dnia 30 bm. zgłosili się po odbiór tychże  
do Biura Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi

Równocześnie w myśl art. 4 wymienionej ustawy  
z dnia 1 kwietnia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz.  
296) wzywa się pod odpowiedzialnością, przewidzianą  
w art. 62-67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku  
o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych  
(Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) wszystkich właścicieli  
nieruchomości (budynków i placów) położonych na te-  
renie m. Łodzi, do zawiadomienia najpóźniej w przecią-  
gu dni 30 o każdej zmianie, dotyczącej:

- tytułu własności, stanu posiadania obiektu, oso-  
by zarządzającego,
- lokalii (placów), ich rozmiarów, przeznaczenia  
i t. p.
- lokatorów (dzierżawców)
- czynszu komornianego (dzierżawnego i t. p.)

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zawiado-  
wienia Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi (Pl.  
Wolności Nr. 2, I p.) w godzinach urzędowych od godz.  
8,30 do godz. 12,30 codziennie, prócz niedziel i świąt

Łódź, dnia 4 kwietnia 1931 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent:

B. Ziemięcki

Przewodniczący Wydziału

(--) w/z Richter

## Nadzwyczajna Okazja Dla Pań i Panów!

Najtańsza wyprzedaż resztek z najlepszych kam-  
garnów, strzechgarnów na najelegantsze ubrania  
męskie, suknie damskie oraz dziecięce po cenach  
niezwykłych, ul. Piotrkowska 42, od lewa II w. I p

Na sezon budowlany  
belki, żelazo, blachy, gwoździe  
cement, wapno, papa, rury,  
łączniki, armatury

i wszelkie artykuły poleca

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,

Tel. Nr. 204-94 i 100,84



Epizat. od 1896 r.

Łóżka <sup>meta</sup> <sup>lowe</sup> Materace <sup>wszel</sup> <sup>kiego</sup>  
rodzaju **Wózki** <sup>dziecięce w największym</sup> <sup>wyborze po cenach zna-</sup>  
cznie <sup>znizonych</sup> poleca: Najstarsza fabr. mebli żel  
**J. B. Wołkowyski**

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70  
Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. Mercedes

## NASIONA

wszelkie pierwszej jakości  
przytem narzędzia i przy-  
rzędy ogrodniczo-pszczelni-  
cze, oraz nawozy i prepa-  
raty chemiczne dla ce-  
lów ogrodnictwa, polecają  
SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30  
Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

## Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu  
na długoterminowe spłaty

**PALTA** męskie  
damskie

latierki m. zł. 39,—  
złote pantofle m. „ 37,—  
Tweed od „ 5,—  
georgeta „ „ 6,—  
pończochy „ „ 5,—  
firanki, chodniki, dywany  
galanterja, bielizna  
PIOTRKOWSKA 37  
III wejście, I piętro

Dr. Felks  
SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

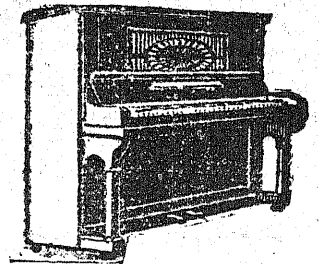
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
i 5—7.30 popo ł.

SKŁEP  
KAZIMIERY Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecosy skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reparacji.



**P i a n i n a**  
— f i r m y —  
**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

poleca Skład fortepianów i pianin poleca

**Karol Koischwitz**

Łódź, Piotrkowska 67 Tel. 154-78

Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki  
Strojenie, Reparacje Przewozy

**PLACE**  
budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul.  
Dąbrowskiego, Kraszewskiego i nowozałożonych na  
dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość KILINSKIEGO 96, mieszk. 10, front parter  
lub na miejscu ul. DĄBROWSKA 32, u p. Jana ILLA

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca  
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od  
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-  
cięcego po cenach konkurencyjnych



# ROWERY

AUTOMOTO, CHRISTOPHE, CAMÉLIA  
i ŁUCZNIK poleca tanio i dogodnie  
**H. DRUTOWSKI**  
KILINSKIEGO 78. Tel. 180-59

## Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego

Budowy Transmisji Maszyn i Odlewni Żel.

## J. JOHN w Łodzi

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28.IV. r. b. o godzinie 5-ej p.p. odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 217

## Zwyczajne Walne

### Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1930,
2. Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie planu działalności i budżetu na rok 1931,
4. Określenie ilości Członków Zarządu,
5. Wybór Członków Zarządu,
6. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej,
7. Zatwierdzenie instrukcji dla Dyrektorów Zarządzających,
8. Zmiana §§ 28 i 35 Statutu.
9. Upoważnienie dla Zarządu do zaciągania zobowiązań kredytowych i obciążania hipoteki nieruchomości Spółki,
10. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

Łódź, dn. 28 marca 1931 r.

# Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości można

## w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## Najlepszy odbiór na detektor

maten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za zł. 25

ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

## F. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-06

## ORZEWNA

Owocowe  
Parkowe  
Iglaste

trzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

## Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241  
Nasiona, Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny zaizone.

Cenniki na żądanie

Reklama to potęga

# Tego jeszcze nie było... „CARUSO”

piękny elektryczny odbiornik z wbudowanym głośnikiem

za zł. 320-

Odbiór stacji zagranicznych

Przyjdźcie zobaczyć i posłuchać

RADIO-AUDION

Łódź, Traugutta 1

Gmach Grand-Hotelu Tel. 153-71

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
**STEFAN GABAŁA NA-WROT 8**

DEBOWY kredens, stół, krzesła, otomanę skrzyniową, tremo, garderobę, łóżka, szafę, tanio sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42 Oficyna II w. I p. 1904-4

### Zagubione dokum.

ZAGINAŁ kwit. kaucyjny na zł. 30,- wyd. przez Elektr. Ł. na imię Szwarc Lewin i S-ka 1932 1

## Reformackie pigulki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



## Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

# ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILEOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkiowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy, gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziaśel i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu,

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie  
**M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7,**

## MUNDURKI szkolne

ze specjalnie mocnego materiału oraz UBRANKA sportowe z golfami poleca

M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel. 108-30

UWAGA!! Mundurki letnie z szarego materiału przepisowe do Gimn. p. Łódzkiego oraz do wszystkich innych szkół posiadam stale na składzie.

# NASZA ZASADA

tanio,  
najwyższy  
gatunek,  
bogaty  
wybór

**Uprzejma i dokładna obsługa.**

Najprzejmiej prosimy o łaskawe zwiedzenie naszych bogato zaopatrzonych działów

Materiały Widzewskie  
Materiały wełniane  
Jedwabie  
Konfekcja męska  
Konfekcja damska  
Konfekcja dziecięca

Dział galanterijny  
Bielizna damska  
Bielizna męska  
Pończochy  
Obuwie  
Kapelusze i czapki

Chustki  
Kołdry  
Kosmetyka  
Bijuterja  
Gramofony i radja  
Instrumenty muzyczne

Dział kolonialny  
Cukry, czekolady  
Wina  
Naczynia kuchenne  
Szkło  
Porcelana

Kupno  
nie  
obowiązuje.

# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16



# ROZWIÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

SOBOTA, 4 KWIETNIA 1931 r.



*Jeden z najpiękniejszych Grobów w stolicy jest bezsprzecznie tonący w kwiatach Grób w kościele Bernardyńskim.*



*Malownicze zdjęcie pielgrzymki słowiańskiej do Ziemi Świętej na drodze, prowadzącej do Jerycha. Wiele takich pielgrzymek zdąża do Jerozolimy na Wielkanoc.*



**AEROKLUB RZPLITEJ POLSKIEJ**



W 10-tą rocznicę plebiscytu górnośląskiego. W Katowicach, w dniu plebiscytu.



P. Prezydent Rzplitej na uroczystości otwarcia lokalu Aeroklubu.



Dokonanie retuszu paktu morskiego pomiędzy Anglią, Francją a Italią powierzono ambasadorowi japońskiemu w Londynie, p. Matsudeira.



Polski konstruktor lotniczy, ś.p. inż. Z. Puławski, zginął w katastrofie lotniczej.



Lotnik włoski, Ceconi, zginął w katastrofie lotniczej.



Architekt Stefan Szyller, laureat nagrody artystycznej m. st. Warszawy.



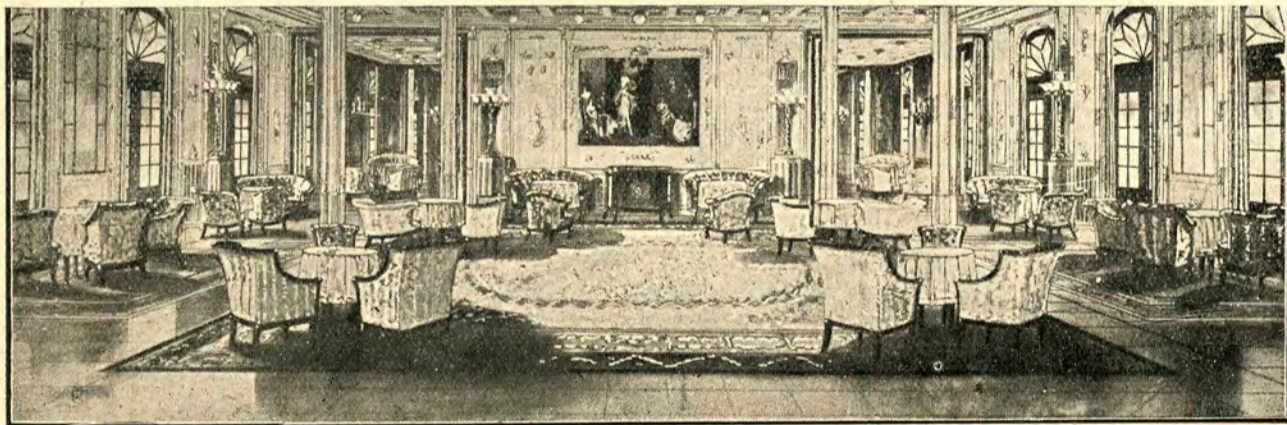
Po długotrwałej chorobie, zmarł w Berlinie wybitny mąż stanu, b. kanclerz Rzeszy, ś. p. dr. H. Müller-Franken.



Defilada Straży Granicznej w dn. 19 marca w Rawiczu.



Defilada kolarzy w dn. 19 marca w Rawiczu.

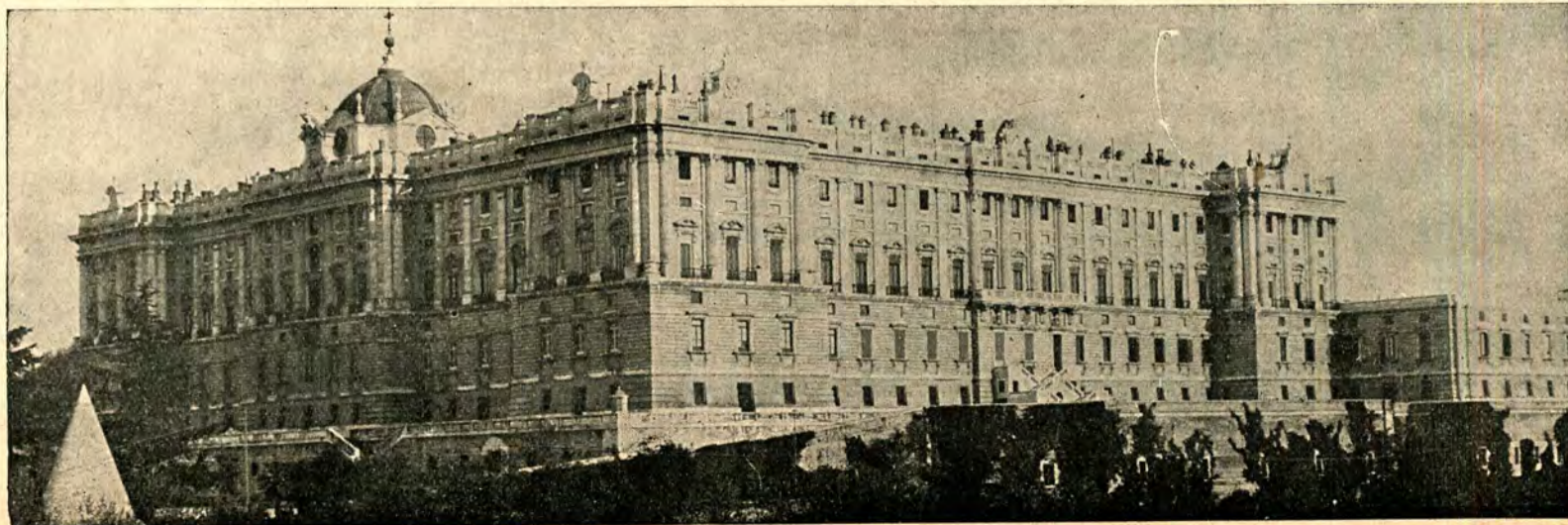


Wspaniały salon na komfortowym parowcu.

**Z HOLANDJI**



Pałac pokoju w Hadze.



**Z HISZPANJI**

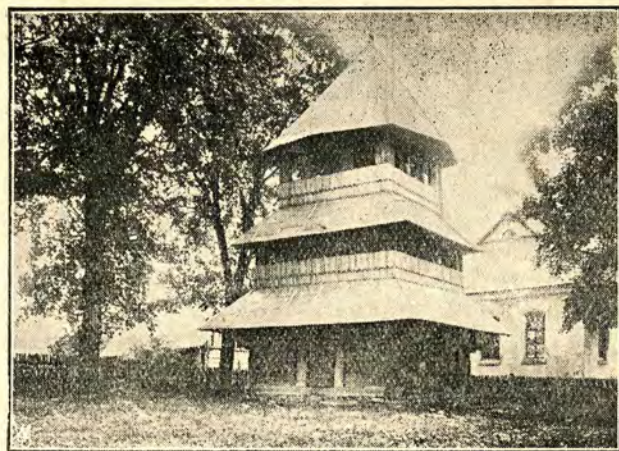
Imponująca fasada Escorialu.

**WŁAŚCICIEL "NIEZŁY" NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**





Przyszłe gwiazdy filmowe.



Oryginalny okaz budowli na wyspie Ceylon.



Korony w skarbcu bóżnicy w Kazimierzu nad Wisłą



Pierwszy trening wiosenny.



Nieznane zdjęcie: Rubinstein w okresie szczytu powodzenia.



Plaga „kwiatków” nie oszczędza również ulic Tokio, stolicy Japonji. Nawet Japończycy nie znaleźli na to sposobu.



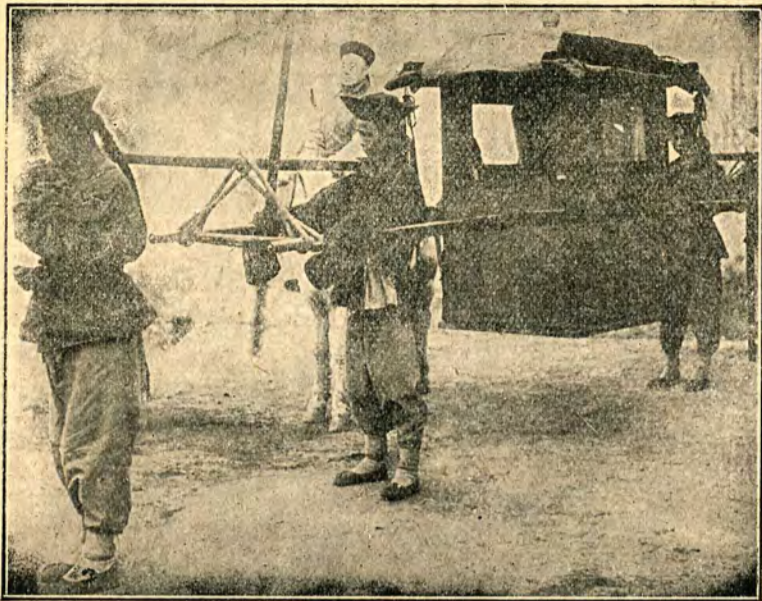
Urząd marynarki handlowej w Gdyni.



Galerja sztuk pięknych „Wesołego Wieczoru” w Warszawie — pp. Nowicka, Gabrielli, Bukojemska, Kraszewska, Żeliszawska, Halama i Niemirzanka — uwodzi Bolcia Kamińskiego. Pp. Belski, Leński, Rewski i Welin, jako pyszny chór „BB” w Ananasi (Warszawa).







Srodki lokomocji w Chinach pozostaja nadal w pierwotnym stanie: obok luksusowych samochodow na ulicach Pekinu spotyka sie i palankiny.



Modele wiosennych okryc, nadajace nawskroś nowoczesny wyglad sylwetce Pani.

## SHAMPOO ELIDA ZADANIE PREMJOWE

Ostatni termin nadsyłania  
odpowiedzi 2 maja!

Poniżej podajemy 4 główne zalety Shampoону Elida:

jest on tani  
doskonale oczyszcza włosy  
jest nader wydajny w użyciu  
nadaje włosom jedwabistą puszystość

Zalety te należy oznaczyć numerami od 1 do 4, w takim porządku, jaki uważa się za właściwy dla ważności tych zalet i nadesłać odpowiedź najpóźniej 2 maja na karcie pocztowej pod adresem:

Elida Sp. z o. o. Warszawa Skrzynka pocztowa Nr. 296

Nie zapominajcie podać także swego adresu!

1. Nagroda Zł. 1.000.— w gotówce
2. Nagroda Zł. 500.— w gotówce
3. Nagroda Zł. 250.— w gotówce

i 3.130 dalszych nagród w postaci cennych kasetek z wyrobami Elida ogólnej wartości Zł. 24.500.—

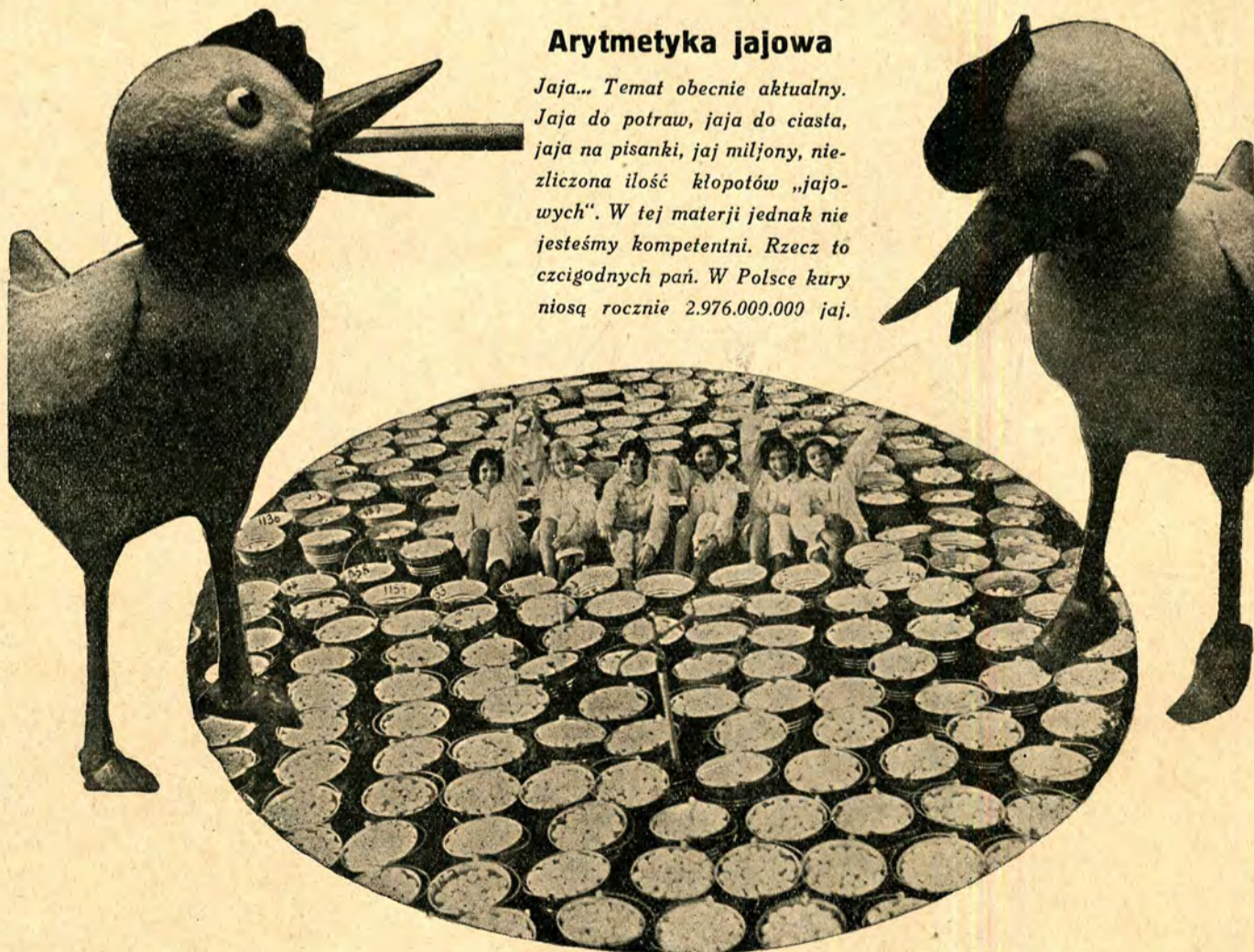
★ Pierwszą nagrodę otrzyma ten, czyja odpowiedź będzie odpowiadała ustalonemu przez nas porządkowi idealnemu zalet Shampoону Elida. W razie większej ilości prawidłowych odpowiedzi, o przyznaniu nagród rozstrzyga los. Rezultaty Konkursu ogłoszone będą w tempie dnia 31 maja b. r. Żądajcie kart do odpowiedzi w drogeriach i perfumeriach.



**ELIDA SP. Z O. O. WARSZAWA**



Willa Trockiego na Prinkipo, która uległa wypadkowi pożaru. Podpalenie? Nie wykluczone, lecz kogo w takim razie należy winić?



### Arytmetyka jajowa

Jaja... Temat obecnie aktualny. Jaja do potraw, jaja do ciasta, jaja na pisanki, jaj miliony, niezliczona ilość kłopotów „jajowych”. W tej materji jednak nie jesteśmy kompetentni. Rzecz to czcigodnych pań. W Polsce kury niosą rocznie 2.976.009.000 jaj.

Jajczarstwo stanowi poważną dziedzinę w życiu gospodarczym. Zagraniczne fermy posiadają znakomite urządzenia, które pozwalają intensywnie i racjonalnie prowadzić jajczarstwo. Sprawa ta w naszym kraju pozostawia, niestety, wiele do życzenia.